Na str. 3: Odcinek prawniczy

NR. 344 (5047) cz. WARSZAWA, SOBOTA 8 PAŹDZIERNIKA 1932 r. Rok XXXVII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70
DYREKCJA — 720—13
ADMINISTRACJA — 313-88
DRUKARNIA — 773-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Cena numeru 20 groszy

**Dziś o g. 11 rano w sali konferencyjnej Z.Z.K. (Czerwonego Krzyża 20) rozpoczynają się posiedzenia Rady Naczelnej P.P.S.**

## Sprawa równouprawnienia Niemiec

Żądanie Niemiec zrównania ich w prawach zbrojenia się z innemi państwami jest wciąż **punktem centralnym** polityki europejskiej. Jestto zupełnie zrozumiałe. Albowiem żądanie to godzi jednocześnie w Traktat Wersalski, w konferencję rozbrojeniową i w planowaną konferencję go spodarczą, czyli krzyżuje politykę bieżącą i zamierzenia najbliższej przyszłości Anglji, Francji i innych państw. Na żądanie Niemiec Francja i Anglja odpowiedziały odmową, Niemcy jednak obstają przy swem żądaniu. W ten sposób nastąpił rozdźwięk między Niemcami a innemi państwami. Wszelkie próby złagodzenia tego rozdźwięku, lub chociażby doprowadzenia do wymiany zdań między stronami spełzły na niczem.

Prób takich było kilka. W Genewie toczyły się rozmowy między **Simonem**, min. spraw zagr. Anglji i **Neurathem**, min. spr. zagr. Niemiec, oraz **Hendersonem** z **Neurathem**. **Henderson** wystąpił z własnym projektem ugodowym, mianowicie: 1) odrzuca się prawo do zbrojenia się Niemiec, 2) przyznaje się Niemcom zasadniczo równe prawa, 3) konferencja rozbrojeniowa musi doprowadzić do wydatnego zmniejszenia zbrojeń. Zarówno rozmowy angielsko - niemieckie jak pośrednictwo **Hendersona** były bezskuteczne. **Neurath** demonstracyjnie opuścił Genewę i nie chciał wysłuchać przemówienia **Herriota** na Zgromadzeniu Ligi.

Ze strony Anglji padła wówczas myśl zwołania konferencji 4 czy 5 mocarstw. I z tego nic nie wyszło. Ciekawe światło na kulisy inicjatywy angielskiej rzucił tow. **Jouhaux**, sekretarz generalny francuskich związków zawodowych. Oto na zebraniu publicznem tych związków oświadczył on, że pomysł konferencji jest manewrem „konkurencyjnym" **Mac Donalda** przeciw **Hendersonowi**. **Mac Donald** niechętnem okiem patrzy na akcję **Hendersona** i chce pokrzyżować tę akcję przez własne pośrednictwo. Francuskie związki zawodowe wobec tego opowiedziały się przeciw konferencji 5 mocarstw. Ładnie wygląda ten pan **Mac Donald**, wykonawca polityki konserwatystów, intrygujący przeciw **Hendersonowi**! Ale manewr jego nie udał się.

Sytuacja jest więc taka, że Niemcy są narazie odosobnione. Stwierdził to dobitnie prawie jednomyślny wybór Polski do Rady Ligi. Uważamy moment ten za odpowiedni do wykazania, co się kryje pod żądaniem równouprawnienia ze strony **Papena — Schleichera**.

Rzecz jasna, że junkrom pruskim nie chodzi bynajmniej o **zasadę** równouprawnienia, o zaspokojenie ambicji czy dumy narodowej. Gdyby tylko o to szło, toby się znalazła bez trudu formuła porozumienia. Nie, junkry chcą za wszelką cenę zbroić się, chcą przywrócić potęgę militarną Niemiec z przed wojny, czego bynajmniej nie ukrywają. Ambicją rządów socjalistycznych Danji i Szwecji, państw nieskrępowanych w prawach zbrojenia się, jest ograniczenie do minimum wydatków militarnych. „Ambicja" **Papena — Schleichera** idzie w kierunku wręcz przeciwnym, w kierunku nieskrępowanego zbrojenia się.

Stanowisko junkrów byłoby zrozumiałe tylko w tym wypadku, gdyby Niemcy były zagrożone z którejkolwiek strony. Ale niema bodaj kraju w Europie, którego granice byłyby **tak bezpieczne jak Niemiec**. Niema żadnego państwa, któreby zgłaszało do Niemiec lub rościło do nich pretensje terytorjalne. Przegrana wojna dała Niemcom istotnie ten jeden wielki, bezcenny przywilej, że nie potrzebują wyrzucać pieniędzy na dużą armję i zbrojenia. I demokracja niemiecka doceniała należycie to dobrodziejstwo, dążąc jedynie do wykonania przepisu Traktatu Wersalskiego o powszechnem zmniejszeniu zbrojeń.

Jeżeli więc junkry pragną zbroić się, a **nikt nie zbroi się dla zabawy**, to cel tego zbrojenia się jest jeden jedyny: **wojna odwetowa o odzyskanie utraconych ziem, wojna przedewszystkiem z Polską**. Gdy **Papen** żąda prawa do zbrojenia się Niemiec, to przez to powiada: w chwili odpowiedniej Niemcy napadną na Polskę, by odebrać utracone prowincje.

O tem, że żądanie niemieckie oznacza **wojnę**, zdają sobie powszechnie sprawę na Zachodzie. Ale że ta wojna byłaby wojną z Polską, o tem nikt dotąd nie pisał. I aż dziw bierze, że dyplomacja polska dotąd nie zabrała głosu w tej sprawie. Może nareszcie — po wyborach do Rady Ligi — dyplomacja ta wyjdzie już z nastroju bankietowego i da o sobie znać. Pominięto w ostatnich tygodniach wiele sposobności do wystąpień. Tak np. nota niemiecka do rządu francuskiego zawierała oświadczenie, że „rząd niemiecki jest zawsze gotów dyskutować o planach, mających na celu wzmocnienie bezpieczeństwa wszystkich państw na jednakowej podstawie". Naszem zdaniem rząd polski powinien był w odpowiedzi na to zgłosić propozycję paktu nieagresji pod adresem Niemiec. Niemcy odmówiłyby, ale ta odmowa pogrążyłaby je jeszcze bardziej w opinji świata.

Wobec wystąpienia Niemiec nie czas bawić się w rozbrojenie moralne. Trzeba wytężyć wszystką wolę i energję, by doprowadzić do rozbrojenia materjalnego i zmusić Niemcy do zaniechania szaleńczych planów zbrojeniowych. Trzeba porzucić **niedorzeczną myśl**, wypowiedzianą już w prasie polskiej, że Polska będzie zmuszona liczyć na własne siły, i przygotować się do stawiania czoła wrogom z Zachodu i Wschodu. Nadzieje Polski, przyszłość Polski, są nierozłącznie związane z pokojem, z współpracą pokojową z Zachodem. Teraz jest chwila wyjątkowo odpowiednia do **ofensywy pokojowej** ze strony Polski. Ale cóż! Obóz „sanacyjny", wynoszący na rynek zagraniczny swój towar „moralny", doszczętnie zdyskredytowany w kraju, ani nie zechce, ani nie potrafi spełnić swego obowiązku.

(jmb.).

# Rozkład hitleryzmu

### „Hitler tłumaczy się"...

W kołach faszystowskich bardzo żywo komentowany jest wywiad dziennika **„Il Tevere"** z Adolfem **Hitlerem**. Wywiad ten uzyskany po długich staraniach ma w gruncie rzeczy na celu wytłumaczenie Włochom a raczej **faszystom**, dlaczego **Hitler nie zdobył się na zamach stanu i marsz na Berlin**. Istotnie, najgłówniejszą częścią zwierzeń, uzyskanych od **Hitlera** jest właśnie ustęp, dotyczący różnic pomiędzy warunkami, jakie istniały we Włoszech 10 lat temu a temi, jakie—zdaniem **Hitlera** — istnieją obecnie w Niemczech. **Hitler** twierdzi, że Włosi dokonali pracy przetwórczej **od góry**, natomiast on w ciągu 13 lat przygotował swe szeregi przez pracę przetwórczą **od dołu** i wobec tego akt gwałtu, biorąc jeszcze pod uwagę **specyficzną psychologję narodu niemieckiego**, raczej mógłby być szkodliwy, niż pomocny. **Hitler** oświadczył ponadto, że wie, iż zagranicą jego nieprzyjaciele piszą „masę głupstw o jego ideologji i o jego możliwościach" — totež chce, aby dziennikarz włoski powiedział swym rodakom, że hitleryzm posiada już siłę materjalną, aby rządzić Niemcami i posiada prawo moralne i legalne, a więc zbliża się dzień, w którym nie dzięki zamachom, lecz woli ludu dojdzie on do władzy.

Może to być traktowane, jako odpowiedź lub do pewnego stopnia admonicja, aby faszyzm nie wiązał się w ten czy inny sposób wyrażaniem swych sympatyj ze stronnikami obecnego rządu niemieckiego, a więc ze stahlhelmowcami. Wywiad swój **Hitler** zakończył frazesem, że Włochy i Niemcy mają tych samych nieprzyjaciół a ich misja polega na współpracy ręka w rękę dla sprawy cywilizacji.

Wywiad zrobił wrażenie raczej **ujemne**, niż dodatnie. Od siebie dziennikarz włoski dodał, że **Hitlera** powstrzymały od gwałtu racje natury uczuciowej, a mianowicie fakt, że **Hindenburg** jest bohaterem narodowym nietykło prezydentem Rzplitej niemieckiej, że przeto walka z nim byłaby walką o odmiennym charakterze, niż walka z jakimkolwiek innym prezydentem.

### Rewelacje

Poróżnieni ze sobą działacze hitlerowscy teraz dopiero ujawniają niektóre ciekawe szczegóły głośnej w swoim czasie sierpniowej wizyty **Hitlera u Hindenburga**, podczas której prezydent Rzeszy bardzo chłodno rozprawił się miał z wodzem hitlerzymu. **Hindenburg** zapytał „chce pan objąć proponowaną mu tekę wicekanclerza czy nie?..." **Hitler** usiłował coś tłomaczyć, **Hindenburg** jednak już w drugim zdaniu przerwał: „a więc nie!" **Hitler** zaniemówił i zmieszany poszedł do drzwi, przedtem jednak **Hindenburg** miał zawołać: „panie **Hitler**, to jedno panu mówię, nie rób pan żadnych głupstw, bo może pan coś przeżyć".

### Próby teroru

W czasie urządzonego w czwartek w Berlinie przez niemiecko - narodowych wielkiego zgromadzenia przedwyborczego doszło kilkakrotnie do ostrych bójek z obecnymi na sali hitlerowcami, przyczem trzy osoby odniosły cięższe rany, a kilka lżejsze.

W kołach politycznych przypisują powtarzające się próby rozbijania zgromadzeń — jak donosi biuro Conti — tajnym hitlerowskim grupom terorystycznym. Grupy te zorganizowane zostały przez posła Goebbelsa. Członkowie tych bojówek musieli jednak wstąpić z partji, aby nie kompromitować jej w czasie swoich wystąpień. Zadaniem ich ma być nietylko rozbijanie zebrań, zwłaszcza partyi prawicowych ale również i **napady na poszczególne osoby**. Z miarodajnych kół zaznaczają—jak stwierdza dalej komunikat — iż Rząd Rzeszy nie ujrze się przed terorem poszczególnych partyj oraz ich organów i stosować będzie ważny nadal dekret, **przewidujący nawet kare śmierci za uprawianie teroru politycznego.**

### Nowy „kartel"

(PID) Fabrykanci **torebek papierowych** w Warszawie przystąpili do zorganizowania „syndykatu". Pierwszym krokiem „syndykatu" ma być **podwyższenie cen** torebek używanych w handlu kolonjalnym z 70 gr. do 90 za kg.

# „Honorowy pogrzeb"

## Projekt Konferencji pięciu mocarstw

Inicjatywa Rządu angielskiego w sprawie zwołania w Londynie Konferencji pięciu mocarstw zakończyła się **niepowodzeniem.**

Francuskie M. S. Z. ogłosiło komunikat, w którym stwierdza, iż ambasador Wielkiej Brytanji w Paryżu lord **Tyrrell** zawiadomił premjera **Herriota**, iż Rząd angielski postanowił **odroczyć termin konferencji.**

Komunikat stwierdza dalej, iż rokowania w sprawie zwołania Konferencji prowadzone będą w dalszym ciągu w drodze dyplomatycznej. W kołach politycznych wyrażają przekonanie, iż winę za niepowodzenie inicjatywy angielskiej ponoszą całkowicie **Niemcy**, którzy wystawili przed zwołaniem Konferencji **warunki, niemożliwe do przyjęcia.** Gdyby warunki niemieckie były przyjęte, wówczas członkowie Konferencji znaleźliby się **w sytuacji przymusowej** ponieważ Rząd niemiecki stawiał za warunek swego udziału w obradach londyńskich **przyjęcie zgóry żądania niemieckiego — sprawie „równości zbrojeń".**

Francuskie koła polityczne wskazują, iż jedynem miejscem, gdzie żądania niemieckie mogą być rozpatrywane, jest **Konferencja Rozbrojeniowa**, i że obrady Konferencji londyńskiej **mogły mieć tylko charakter informacyjny.** Tymczasem Rząd niemiecki chciał nadać obradom londyńskim **charakter zasadniczy** i pragnął, aby delegaci pięciu mocarstw w Londynie **akceptowali postulaty niemieckie w sprawie zbrojeń.**

## Kongres jubileuszowy Międzynarodówki Młodzieży Socjalistycznej

### Delegacja polska nie mogła pojechać

W Kongresie jubileuszowym **Międzynarodówki Młodzieży Socjalistycznej** nie weźmie udziału **ani jeden delegat z Polski**. Min. Skarbu „badało" przez parę tygodni podania o paszporty ulgowe dla delegacji, nadesłało wreszcie **odmowę** w wilję dnia ewentualnego wyjazdu, t. zn. wtedy, kiedy niesposób już było zabiegać o paszport zwykły dla choćby jednego delegata.

W Kongresie wezmą udział delegacje wszystkich krajów. Zabraknie tylko **Polski**. Przyczyny nieobecności jej delegatów nie pozostaną, naturalnie, ukryte. Niezwykłą — doprawdy — formę „propagandy" zagranicznej stosują władze rządowe; winszujemy tej „pomocy" p. min. **Zaleskiemu** w Genewie...

Czytelnicy „I. K. C." podróżują sobie „ulgowo" do krajów skandynawskich; wycieczki wędrują „ulgowo" aż do Dublina; dygnitarze „odpoczywają" po trudach żywota na wybrzeżach Riviery; ale delegacje **polskiej młodzieży robotniczej** nie mogą pojechać do Pragi czeskiej na posiedzenie swojej Międzynarodówki.

Całe oblicze „sanacji" zamyka się w zestawieniu tych dwóch kategorji faktów.

A później będą opowiadali z patetycznym oburzeniem, że im akuratnie P. P. S. „psuje opinję" zagranicą...

## Powiew średniowiecza

Wczorajszy **„Dzień Polski"** komunikuje, że kardynał **Kakowski** wydał „dekret", którego mocą „książka hr. Henryka Ignacego **Łubieńskiego** p. t. **Droga na wschód Rzymu została zakazana"** (t. zn. nie wolno jej czytać wierzącym katolikom). O książce tej pisaliśmy kilkanaście dni temu; krytykuje ona w sposób **najbardziej rzeczowy** i właśnie ze **stanowiska wierzącego katolika** akcję uniją ojców jezuitów, **rusyfikujących** z zapałem ludność białoruską Ziem Nowogródzkiej, Wileńskiej i Białostockiej.

„Dekret" ten brzmi cudacznie w... XX stuleciu. Nawet p. J. **Stecki** uznał za konieczne w tym samym numerze **„Dnia Polskiego"** zastrzec się w specjalnym „liście otwartym" przeciwko jego treści. Ale opinja **polska** musi powiedzieć nieco słów **bardziej stanowczych**, niż delikatne zastrzeżenia p. **Steckiego**. Polska nie życzy sobie wcale, by jakaś **cenzura Watykanu** nie pozwalała na **rzeczową krytykę** (na **rzeczową** — nawet!) **polityki** jezuitów **na ziemiach Rzeczypospolitej**, polityki, która — zdaniem bardzo wielu Polaków najrozmaitszych zapatrywań — **zagraża polskim interesom państwowym**. Kardynał **Kakowski** zapomniał, że **średniowiecze** skończyło się dawno.

## Pan-Europa

W Bazylei zakończony został kongres Pan - Europejski. Hr. **Coudenhove - Calergi** w ostatniem przemówieniu zapowiedział natychmiastowe otwarcie wielkiej ankiety, mającej na celu opracowanie projektu utworzenia **Stanów Zjednoczonych Europy.**

# Ku chwale hitlerowców

## 120 dzieci w szpitalach

Na 1 i 2 października hitlerowcy zwołali zgromadzenie do Poczdamu. Ponieważ ostatnie demonstracje hitlerowców cieszą się coraz mniejszym sukcesem, a na niektóre zgromadzenia przychodzi po parę osób, hitlerowcy w przewidywaniu klęski ściągnęli z całych Niemiec dzieci w wieku od 6 do 16 lat, których przyjechało do Poczdamu około 10 tysięcy.

Dzieci te wieziono w otwartych wagonach towarowych, niekiedy z bardzo daleka, a w Poczdamie po pochodzie ulicami źle brukowanemi wśród słoty i chłodu, nikt się niemi nie zaopiekował i pozostawiono je na łasce losu. Dzieci na noc ulokowano w ogromnym hangarze na słomie bez wszelkiego nakrycia, gdzie całą noc dygotały z zimna.

Przyjechało wprawdzie do dzieci kilku hitlerowców z pośród starszyzny w eleganckich mundurach, ale wizyta ta ograniczyła się do wygłoszenia paru demagogicznych przemówień.

W wyniku tych hitlerowskich dni w Poczdamie 120 dzieci rozchorowało się i przebywa w szpitalach. Niektóre nabawiły się zapalenia płuc.

W Niemczech oburzenie na to łajdactwo hitlerowskie jest powszechne.

# Powrotna fala emigracji

Jedną z przyczyn trwającego u nas kryzysu i bezrobocia jest zatamowanie od kilku lat ruchu emigracyjnego zarówno do Ameryki, jak i do krajów europejskich. Gdy w dawnych latach z Polski rok rocznie emigrowało bądź na stałe, bądź też na roboty sezonowe kilkaset tysięcy ludzi, to w ciągu 8 miesięcy roku bieżącego wyjechało z Polski wszystkiego

**13.747 osób.**

Co gorsza, że wskutek kryzysu w Ameryce oraz w wielu krajach europejskich, gdzie osiadała polska fala emigracyjna, rozpoczął się stamtąd masowy powrót Polaków do „starej ojczyzny", mówiąc językiem emigrantów. Takich reemigrantów wróciło w ciągu tego roku do Polski

**23.474 osób,**

którzy powiększają tylko liczbę bezrobotnych w kraju.

# Dyrektor kancelarji Sejmu p. Dziadosz—rejentem

W kołach poselskich utrzymuje się wiadomość, że dyrektor kancelarji sejmowej p. **Dziadosz,** b. świadek w procesie brzeskim, ma objąć stanowisko rejenta w Zakopanem.

# „Imponderabilia"

## List do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

Jako stały czytelnik **„Robotnika"** — śpieszę wyrazić Panom moje uznanie za stanowisko, zajęte przez **„Robotnika"** w sprawach polityków B. B. pp.: **Loewenherza, Wyrostka i Paschalskiego.** Jak słusznie **„Robotnik"** napomknął, gdyby tu chodziło o posłów i senatorów opozycyjnych, byliby oni zasypani obelgami i połajankami. **„Robotnik"** tak nie postąpił w stosunku do swoich przeciwników, zato podkreślił wyraźnie istotę rzeczy.

O p. **Wyrostku** nie chcę pisać bo tu wszystko jest zupełnie jasne; senator, który ślubuje, że będzie dbać **„o dobro Państwa Polskiego, jako całości"**, nie może **jednocześnie** zabiegać — w roli adwokata — w Min. Skarbu o zmniejszenie podatków dla magnata, który **notorycznie** uchyla się od spełniania obowiązków wobec Państwa i z całym cynizmem apeluje do Ligi Narodów, — powołując się na to, że jest „mniejszością narodową" wobec czego nie życzy sobie wykonywać elementarnych obowiązków obywatelskich. P. **Wyrostek** powinien był złożyć mandat senatorski, zanim przyjął funkcję „pośrednika" w Min. Skarbu z ramienia ks. **Pszczyńskiego.**

Proszę sobie przypomnieć obelgi, jakiemi zarzucono p. posła H. **Libermana** za to, że bronił w **sprawie politycznej** ks. **Ulitza;** pos. **Liberman** spełniał **obowiązek** uczciwego adwokata: bronił człowieka, oskarżonego **niesłusznie** (tak stwierdził wyrok Sądu Rzeczypospolitej); a mimo to oskarżano go z trybuny sejmowej o „zdradę stanu". A teraz członkowie **tego samego obozu,** który wtedy oskarżał, „zabiegają" o ... darowanie podatków, **należnych** Skarbowi Państwa, o darowanie **magnatowi,** nie ideowemu działaczowi... Podczas bezczelnych, sprzecznych z samą zasadą **etyki adwokackiej,** ataków na pos. **Libermana,** p. **Wyrostek** milczał...

Trochę inaczej rzecz się przedstawia w stosunku do pp. **Loewenherza** i **Paschalskiego.** Zarządzanie **masą konkursową, kuratorjum nad ubezwłasnowolnionymi** — to są dzisiaj — w warunkach „sanacyjnych" — **przywileje polityczne;** wyższe władze decydują o tym **komu** przydzielić intratniejsze funkcje tego rodzaju. Gdy poseł albo senator zabiegają **w tych warunkach** o takie funkcje, — otrzymują je **ze względów politycznych,** i w ten sposób wkraczają na teren, **zakazany** słusznie dla **polityków czynnych,** na teren **wyzyskiwania wpływów politycznych dla osobistych korzyści materjalnych** Tu — istotnie— protestować może tylko... opinja publiczna. Żaden **przepis** tego nie zakazuje ściśle: zakazują tego Konstytucja i Kodeks Karny... pośrednio. P. sen. **Loewenherz** myli się, gdy pisze, że prasa atakuje go o zarząd masą konkursową majątków **Horowitza** dlatego, że on — **Loewenherz** — jest politykiem czynnym.

Rzecz ma się **odwrotnie.**

P. **Loewenherz,** właśnie, jako **polityk czynny,** nie powinien był:

1) wogóle przyjmować zarządu konkursowego w sposób **wyraźnie uprzywilejowany;**

2) pozwalać swemu zastępcy na wystawianie wręcz **skandalicznych rachunków;**

3) zgadzać się na ryczałt 6.400 zł. **miesięcznie** (przeszło trzy razy więcej, niż pensja ministra) za funkcję — w myśl intencji ustawodawcy — **społeczną,** zastępującą interesy wierzycieli albo „upadłego" właściciela, nie interesy własne.

Tak samo p. **Paschalski** zdaje się nie rozumieć, że kto chce regulować sprawy hr. Jarosława **Potockiego,** z instytucjami prawa publicznego, — ten nie powinien być ani **posłem na Sejm,** ani **prezesem Związku Strzeleckiego.**

Proszę, Panie Redaktorze, wyrazy prawdziwego i szczerego szacunku przyjąć dla siebie i dla Redakcji **„Robotnika".**

**K. T.**
**inżynier-chemik.**

**Warszawa, 7 października.**

***

Wczorajsza **„Gazeta Polska"** podaje, — z powołaniem się na **„Iskrę"** w pierwszej części — dwa **sprzeczne ze sobą** „wyjaśnienia" w sprawie tranzakcji Z. U. P. U.

Pos. Fr. **Paschalski** oświadczył **„Iskrze":**

„Sprawy merytorycznie nie zna, ponieważ cała tranzakcja **załatwiona** została (podkr. nasze) za czasów urzędowania poprzedniego doradcy sądowego p. **Potockiego".**

**„Gazeta Polska"** komunikuje od siebie:

„dowiadujemy się..., że wiadomości prasowe, jakoby tranzakcja ta została definitywnie załatwiona, są nieścisłe".

Jedno z dwojga... Albo **pierwsze,** — albo **drugie...**

# Szykanowanie zgromadzeń P. P. S.

W ubiegłą niedzielę miał się odbyć wiec P. P. S. w **Dłutowie, pow. łaski.** Starostwo **zabroniło** odbycia wiecu a gdy towarzysze nasi zwrócili się z rekursem do województwa, wogóle nie dano na to odpowiedzi.

# Konfiskata „Życia Robotniczego"

## Za... notatkę o napadzie oficerów

Słynny już starosta Maćkowski w Radomiu skonfiskował ostatni numer **„Życia Robotniczego"** za notatkę, **omawiającą napad oficerów 72 p.p. (pisaliśmy o tem przed kilku dniami) na redaktora tego pisma.**

# Nowe dekrety sądowe

(PID). Min. Sprawiedliwości opracowało szereg projektów **nowych dekretów sądowych,** które przedstawione będą niebawem Radzie Ministrów. W ustawie o **sądownictwie powszechnem** znowelizowane mają być przepisy dotyczące pragmatyki sędziowskiej. Ministerjum zakończyło również prace nad jednolitą ustawą egzekucyjną, obejmującą 400 artykułów. Ustawa ta przekazuje nadzór nad komornikami **naczelnikom sądów grodzkich.** Wydana będzie też jednolita ustawa o opłatach i kosztach sądowych.

# Czynsze i remonty

(Ag. PRESS) Min. Spraw Wewnętrznych zakomunikowało wszystkim wojewodom treść uchwały Rady Ministrów w sprawie czynszów za wydzierżawione budynki państwowe.

Uchwała powyższa postanawia, **że** czynsz dzierżawny za budynki państwowe, względnie znajdujące się pod zarządem państwowym, a wydzierżawione związkom komunalnym na szpitale oraz na cele kulturalno - oświatowe społeczno - opiekuńcze, może być zniżony nawet do wysokości drobnego czynszu, wynoszącego 1 złoty rocznie.

W każdym podobnym wypadku kosztami remontu kapitalnego, konserwacyjnego i drobnego obciążone będą **właściwe związki komunalne,** które ponosić będą również wszelkie ciężary, wypływające tak z tytułu własności danej nieruchomości, jak i jej użytkowania.

Obniżenie czynszu dzierżawnego wstecz za okres ubiegły jest niedopuszczalne.

# Zgon żony Wacława Grubińskiego

W czwartek wieczorem zmarła w Warszawie małżonka pisarza Wacława Grubińskiego, artystka dramatyczna, która występowała na scenie pod nazwiskiem **Janiny Szymbortówny.**

# Z całego świata

## Depesze—Wiadomości telefoniczne—Komunikaty radjowe

### Niemcy

W górach bawarskich spadły pierwsze śniegi. Na niektórych szczytach wysokości tysiąca metrów utworzyła się pokrywa śnieżna grubości 30 cm.

***

W porcie hamburskim spłonął stojący przy molo parowiec angielski „Glenamoy". Na ratunek przybyło 7 straży ogniowych, którym z trudem udało się zapobiec przerzuceniu się ognia na sąsiednie okręty.

Równocześnie przy ujściu Łaby nastąpiło zderzenie — na skutek mgły — parowca pasażerskiego amerykańskiej linji okrętowej „Cap — Arkona" z francuskim transportowcem „Agen", który uległ ciężkim uszkodzeniom. W obu wypadkach ofiar w ludziach nie zanotowano.

***

Liczba mieszkańców stolicy Niemiec w dalszym ciągu się zmniejsza. Według statystyki urzędowej — Berlin liczy obecnie 4.250.000 mieszkańców, t. zn. 50.000 mniej niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

### Czechosłowacja

W fabryce papieru w Morawskiej Ostrawie nastąpił katastrofalny wybuch kotła, skutkiem czego uległa zniszczeniu część fabryki. Dwuch robotników, zatrudnionych przy kotle, poniosło śmierć na miejscu, trzeci walczy ze śmiercią.

***

W szpitalu w Morawskiej Ostrawie zmarło dziecko na paraliż dziecięcy. Miejscowy urząd zdrowia przedsięwziął środki ostrożności, mające zapobiec rozszerzaniu się choroby.

### Litwa

Rząd litewski ogłosił drugie wydanie t. zw. „czarnej księgi" w której znajdują się nazwiska 1.000 osób wydalonych z granic Litwy w roku 1931 i w pierwszych 9-ciu miesiącach roku 1932.

### Norwegja

Z Oslo donoszą, o wielkich burzach śnieżnych, które zwłaszcza w środkowych częściach kraju wyrządziły wielkie szkody. Szczególnie silnie ucierpiały okolice koło Trendjem oraz Rores, w których częściowo jeszcze niesprzątnięte zboże zostało na polach zniszczone. Śnieg miejscami dosięga wysokości półtora metra.

Z reszty kraju donoszą o przerwach w komunikacji kolejowej i autobusowej.

### Włochy

Olbrzymi pożar fabryki farb olejnych w miasteczku Dergano, spowodowany krótkiem spięciem, zniszczył trzy wielkie lokale, powodując szkody powyżej jednego miljona lirów. Pożar ugaszono po 6-cio godzinnej walce strażaków z szalejącym żywiołem.

ZYGMUNT ZAREMBA.

# Swięte koszta produkcji

## MAGICZNA FORMUŁKA. — BILANS REFORMY. — WARCZENIE SZAKALA.

Socjalistyczne postulaty w zakresie walki z bezrobociem nie wywołały zasadniczego sprzeciwu. Nie spotkaliśmy dotychczas żadnej teoretycznej próby obalenia argumentacji obozu robotniczego. Nie wynajęto snać jeszcze takiego uczonego, który by podjął się „udowodnić" czarne na białem, że projekty socjalistyczne nie prowadzą do celu. Zapewne znajdzie się z czasem i taki „ekonomista", narazie jednak występują na arenę co najwyżej siły ochotnicze, usiłujące dobrą miną i kiepskim dowcipem wynagrodzić brak argumentów.

Kiedy w końcu 1931 roku P. P. S. złożyła w Sejmie wniosek domagający się urzeczywistnienia ubezpieczenia na starość i skrócenia czasu pracy bez redukcji płac taki właśnie harcownik wyskoczył na trybunę, przedstawiając się Izbie, jako członek „grupy robotniczej BBWR.". Miało to zapewne stworzyć wrażenie objektywizmu, a dało posmak wstrętnego służalstwa wobec kapitalistów. Pan ten bowiem usiłował wmówić, że postulaty socjalistyczne muszą podnieść koszta produkcji, co zmusi kapitalistów do podniesienia cen: „cena produktów konsumowanych w kraju podniesie się o 500 miljonów złotych". Oto do czego chcą socjaliści doprowadzić kraj swojemi wnioskami

Przywykliśmy już do tego, że ilekroć robotnicy występują z najskromniejszymi choćby żądaniami, na usta kapitalistów wypływa zawsze jak amulet przeciwko wszelkim urokom, tajemnicza formułka o kosztach produkcji. Formułka to bardzo wygodna, tajemnica jej kształtów mało jest znana, amulet bardzo skuteczny, w każdej opresji pomaga posiadaczom. W imię pomniejszenia kosztów produkcji skarb państwa przecież redukuje podatki i umarza zaległości, w imię tychże kosztów koleje państwowe dopłacają do przewozu najrozmaitszych towarów... Istotnie magiczne i skuteczne zaklęcie.

Obecnie jednak wysuwanie kosztów produkcji, jako puklerza, chroniącego posiadaczy przed roszczeniami proletarjatu, musi działać coraz słabiej. Kotara, osłaniająca ich tajemnicę, została już w paru miejscach głęboko rozdarta. Obraz zaś, jaki ukazał się z poza niej oczom zdumionych widzów, bynajmniej nie usprawiedliwia lamentu posiadaczy.

Szczególniej w Polsce koszta produkcji przedstawiają widowisko tak fantastycznego nieraz upośledzenia robocizny, że w żadnym razie nie mogą być przeszkodą podniesienia funduszu płac robotniczych. Płace stanowią w Polsce tak niski odsetek pełnych kosztów produkcji, waga ich jest tak niewspółmiernie mała w porównaniu z przemysłem zagranicznym, że z tego już choćby względu płace mają przed sobą szeroką drogę rozwoju naprzód.

Faktu tego nie są w stanie zmienić ani chytre obliczenia „członków grupy robotniczej BBWR.", ani obłudne narzekania najemnych pismaków kapitalistycznych, ani teror kapitalistów, narzucających robotnikom zmniejszone płace.

Nawet tam, gdzie, jak w węglu, z natury rzeczy robocizna musi odgrywać większą rolę, patrzmy jaki obraz przedstawia Polska w porównaniu z innemi krajami:

**Odsetki kosztów własnych wydobycia węgla.**

| Kraje | robocizna | Administracja | Inne |
|---|---|---|---|
| Polska | 40,9 | 10,0 | 25,9 |
| Anglja | 71,3 | 18,4 | |
| Belgja | 67,9 | 5,5 | 7,9 |
| Niemcy | 59,0 | 6,7 | 13,3 |
| ZSRR. (Rosja) | 57 2 | 3,5 | 12,5 |

Mamy więc najniższe koszta robocizny, ale zato najwyższe koszta administracji. Oto sztuka, jaką pokazać umieli nasi gospodarze przemysłu. Może są przez to przedmiotem zazdrości ze strony kolegów zagranicznych. Klasa robotnicza i całe społeczeństwo stosunków tych nie może jednak uznać za nienaruszalne przykazanie.

Czemu by przeto nie mogły podnieść się koszta robocizny, a spaść do poziomu Belgji koszta administracji? Dlaczego koszta „inne" nie mogą spaść przynajmniej do poziomu Niemiec?

Wiemy jakie jest oficjalne wyjaśnienie tego faktu:

— W Polsce jest zbyt drogi kapitał. Pracujemy przeważnie kapitałem pożyczonym.

Przyjmujemy tę odpowiedź. Tem samem schodzimy na właściwą płaszczyznę rozumowania: można podnieść wydatki na robociznę, bez zwiększania cen, ale trzeba jednocześnie obniżyć koszta kapitału. Dodamy, że nietylko kapitału, lecz i koszta utrzymania jego kapłanów trzeba w tym celu radykalnie obciąć.

Tak więc na przykładzie najbardziej dla tezy socjalistycznej niekorzystnym, w kopalnictwie węgla gdzie człowiek pracą swą wydobywa bezpośrednie skarby natury, a więc praca ludzka największą musi odgrywać rolę, i tu teza socjalistyczna o konieczności i możliwości podniesienia płac wychodzi zwycięsko. O ileż jaskrawiej występuje ta sprawa w przemyśle przetwórczym.

Skrócenie czasu pracy do 6-iu godzin przy zachowaniu zarobków dziennych bez zniżki równa się podniesieniu sumy płac, lub kosztów robocizny o 25%. Wprowadzenie ubezpieczenia na starość według obliczeń urzędowych kosztować ma kwotę równą 4% płac robotniczych. Razem więc reformy te podnoszą koszt robocizny w przybliżeniu o 30%.

Obecnie koszta robocizny w porównaniu z kosztami administracji i kapitału układają się w sposób następujący:

W **przemyśle włókienniczym** praca 14,55% koszta kapitału i zarząd **9,29%.**

W **przemyśle cukrowniczym** praca 6,75% koszta kapitału i zarząd **11,50.**

W **przemyśle naftowym** (rafin.) praca 5,22% koszta kapitału i ogólne **18,79%.**

Podniesienie poziomu płac o 30% stworzyłoby konieczność podniesienia wagi robocizny w całokształcie produkcji w następującym stosunku:

| | | | |
|---|---|---|---|
| w **przem.** | **węglowym** | o | 12 27% |
| „ | „ **włókienn.** | | 4,36% |
| „ | „ **cukrown.** | | 2,02% |
| „ | „ **naftowym** | | 1,56% |

To jest miara cyfrowa wpływu podniesienia sumy płac przez skrócenie czasu pracy i wprowadzenie ubezpieczenia na starość. Miara ta mieści się doskonale, często kilkakrotnie w pozycji kosztów administracyjnych i kapitału. Pozostaje więc tylko pytanie pytanie decydujące: czy te ostatnie koszta muszą być tak wielkie, jak obecnie?

Klasy posiadające bronią ich rozpaczliwie. Ale w lamentach kapitalistycznych niewiniątek o nienaruszalności kosztów produkcji brzmią coraz wyraźniej zupełnie inne nuty: przypominają warczenie szakala nad stygnącem ciałem wędrowca pustyni. Czyż świat kapitalistyczny nie staje się coraz większą pustynią?!

## NASZA RUBRYKA

### Poszukiwanie pracy

**POSZUKUJĘ** pracy w domach prywatnych robię palta futra, kostjumy, Krucza 7—69.

**BIEDNY CZŁOWIEK,** dziś pozostający bez pracy posiadający na swem utrzymaniu dwie chore na gruźlicę siostry, oraz chore od kilku lat na serce dziecko, prosi o pomoc materjalną na kupno lekarstwa. Łaskawe ofiary proszę kierować: Wolska 3 m. 29 dla R. G.

PROWADZENIE meldunków, lub innej pracy poszukuję za mieszkanie. Oferty: „Zredukowana urzędniczka" „Robotnik", Warecka 7.

**TAPICER DEKORATOR,** były czeladnik Szczerbińskiego. Solidnie wykonywa obstalunki, przerobienie materacy lub kozetek 10 zł., założenie firanek od okien złoty jeden. Kroję pokrowce, dekoracje. Polna 62. Uwaga mieszkania 42, telefon 8-58-39. Na morek.

**POŃCZOSZARKA** bez środków do życia przyjmuje po cenach bardzo niskich podnoszenie oczek, nadrabianie i wszelką reparację pończoch. Wiadomość ul. Chłodna 48 m. 1.

**MŁODY CZŁOWIEK** szuka jakiejkolwiek bądź pracy. Wiadomość kierować: Boszko Eugenjusz, Poczta Czerwińsk nad Wisłą.

**WDOWA PO PRACOWNIKU** starsza, inteligentna, doskonała znajomość wykwintnej kuchni, poszukuje jakiejkolwiek pracy, sklep, kasa, wydawanie obiadów prywatnych, dozór, zarząd. — Oferty „Najpoważniejsze rekomendacje" do „Robotnika".

# Strajk w gazowni

Wczoraj, w trzecim dniu strajku robotników gazowni warszawskiej, sytuacja nie uległa zmianie. Strajk trwa w dalszym ciągu i jest solidarny.

Do gazowni sprowadzeni zostali do specjalnych pieców inżynierowie angielscy, którzy, łamiąc zasadę neutralności, przystąpili do pracy.

Wojsko, znajdujące się w gazowni pracuje. Olbrzymia jednak większość wyprodukowanego gazu ulatnia się w powietrze. Zapasy gazu maleją. Wysiłki, aby odprowadzić gaz do zbiorników niezawsze udają się niewykwalifikowanej obsłudze. Kilkakrotnie zachodziła obawa zatrucia pracujących w gazowni żołnierzy.

Wczoraj do pomocy wojska sprowadzona została straż ogniowa, która pompowała smołę. Zachodzi obawa, że zostaną zamulone ścieki smołowcem. Narazi to magistrat na kolosalne straty, gdyż oczyszczenie ścieków wymagać będzie przemywania **benzolem,** co stanowić będzie wydatek kilkudziesięciu tysięcy złotych

Jest rzeczą niewątpliwą, iż gazownia warszawska poniesie **duże straty** wynikłe z nieumiejętności obchodzenia się z precyzyjnemi maszynami i piecami.

Ze strony strajkujących pracowników dowiadujemy się, że zapas gazu — jest daleko mniejszy niż podają dzienniki burżuazyjne.

Jeżeli strajk przeciągnie się, — istnieje możliwość, że Warszawa pozostanie bez gazu.

Endeccy studenci i inżynierowie zgłosili gotowość podjęcia pracy. Łamistrajkowska propozycja nie została jeszcze rozpatrzona.

### B. B. S. A STRAJK W GAZOWNI.

Organ bebesowców **„Walka“** opis przebiegu strajku w Gazowni zamieszcza stale pod nagłówkiem **„Jak Magistrat niszczy Gazownię“.**

Może bebesowcy zapominają o tem, że w tym Magistracie, który niszczy Gazownię siedzą p. wiceprezydent **Szpotański** oraz p.p. ławnicy **Piłacki** i **Szczypiorski,** na których bądź co bądź spada część odpowiedzialności za tę „niszczycielską robotę“, ale ogół robotniczy doskonale o tem pamięta i czeka, kiedy nareszcie trzej panowie z BBS-u wyciągną konsekwencje z takiego postępowania Magistratu.

# Zarządzenie
## w sprawie wpisów szkolnych

Dowiadujemy się, że na podstawie interwencji przeprowadzonej ze strony Związku Kolejarzy Z. Z. K. w Ministerjum Oświaty w sprawie opłat szkolnych Ministerjum wydało zarządzenie do wszystkich kuratorów, aby zaświadczenia o braku miejsc w szkołach państwowych były wydawane wszystkim zgłaszającym się pracownikom państwowym, **bez względu na to, czy przedtem starał się o zapisanie dziecka do szkoły państwowej.**

Jeśli chodzi o Kuratorjum Warszawskie, to ma ono wydać polecenie jednemu z gimnazjów, niewiadomo jeszcze któremu, prawdopodobnie gimn. Czackiego, aby wydawało zaświadczenia o braku miejsc wszystkich, zgłaszającym się pracownikom, w ten sposób, **dla całej Warszawy zaświadczenia te będą wydawane w jednem miejscu.**

W miejscowościach, gdzie jest siedziba kuratorjum, zaświadczenia wydawać ma kuratorjum; w miejscowościach gdzie są tylko szkoły państwowe, będą one upoważnione do wydawania tego rodzaju zaświadczeń bez zastrzeżeń. Gdzie niema szkół państwowych — tam wydawać będzie zaświadczenia najbliższe w okolicy gimnazjum państwowe.

W razie, gdyby w jakiemkolwiek gimnazjum **państwowem było miejsce, Min. Oświaty wydało rozporządzenie, aby dzieci prac. państwowych były przyjmowane bez żadnych przeszkód.**

## Autonomja wyższych uczelni zagrożona

W Ministerjum Oświaty opracowany jest projekt nowej ustawy o wyższych uczelniach. Według tego projektu zostanie znacznie ograniczona autonomja wyższych zakładów naukowych. Np. wybór rektora będzie podlegał zatwierdzeniu przez ministra Oświaty, od decyzji rektora lub senatu akademickiego będzie stronom przysługiwało prawo odwołania się do ministra.

Projekt ten podobno także wśród sfer „sanacyjnych“ spotyka się z krytyką.

# Przegląd prasy

### CORAZ CIENIEJ.

Nie czują się pewni siebie, jak dawniej nasi „władcy“. Trąbią na odwrót. Coraz bardziej minorowo pisze prasa **„sanacyjna“.** Przed paroma dniami o jesieni obozu „pomajowego“ pisał **„Express“.** Teraz znowu **„Nowa Ziemia Lubelska“,** organ „sanacyjny“ stwierdza niedwuznacznie **całkowite fiasko** BB. Wychwalając pod niebiosa **„Strzelca“,** i, oczywiście, jak przystało na wyznawców „ideologji“, pomstując na „partyjnictwo“ opozycyjnych partji, które rzekomo „zbankrutowały“ — organ „sanatorów“ lubelskich — nie szczędzi ostrych słów w stosunku do BB.:

„Wszystkie partje polityczne urzędujące w Polsce, a z nią i **obóz pomajowy** — straciły wpływy w społeczeństwie, **stały się niepotrzebnem naroślem** na żywym organiźmie społecznym“.

A dalej:

**Obóz pomajowy** będący konglomeratem zlepkiem najróżnorodniejszych typów począwszy od radykałów kanapkowych, aż do marzycieli o tronie królewskim w Polsce, prócz małej grupy naprawdę ideowych i prawdziwych piłsudczyków **w całej pełni zawiódł nadzieje społeczeństwa“.**

Obóz „pomajowy“ **zawiódł nadzieje społeczeństwa“** i to w całej pełni! Takie szczere wyznanie z ust „sanacyjnego“ dziennika jest zjawiskiem wysoce charakterystycznym. Coś się psuje nie tyle w państwie duńskiem, ile w „pomajowej“ **Polsce.**

Głosy **„Expressu“ i „Nowej Ziemi Lubelskiej“** nie są odosobnione. Przez czarne okulary patrzy na świat i na przyszłość **BB.** jego poseł p. **Rubel** współredaktor **„I. K. C.“.**

Jak podaje **„Kurjer Lwowski“** pos. **Rubel** proroczo przewiduje rozbicie się **BB.** (oczywiście wyobraża sobie to wszystko p. **Rubel** bardzo idyllicznie) i dopuszcza myśl, o zgrozo! że „sanacja“ może kiedyś przestać rządzić **Polską.** Oto co według **„Kurjera Lwowskiego“** mówił m. in. p. **Rubel.**

„Gdy obecny Rząd doprowadzi Polskę do porządku, wówczas rozejdzie się Radziwiłł z Sanojcą podawszy sobie dłonie, jako **ludzie, którzy coś zdziałali ale zostaną przyjaciółmi na całe życie.** Obóz rządzący przyszedł do władzy nie przez drzwi, ale przez most i tylko przez most odejdzie“.

A więc „jednolity“ obóz się rozejdzie. Rozdzielą się sjamscy bracia **Radziwił i Sanojca.** A więc może dojść do tego, że obóz rządzący odejdzie? Dotąd zapewniano nas, że **BB.** jest wieczny, że „nigdy“ nie ustąpi... To zaś że **BB.,** według p. **Rubla** chce koniecznie odejść nie przez drzwi, a przez most, tak jak przyszedł—nie budzi w nas, ani zmartwienia, ani przerażenia. Jeśli będzie trzeba chętnie dopomożemy do tej powrotnej przez **Wisłę** przeprawy.

### ZUPEŁNE FIASCO.

Mijają tygodnie, a z hałaśliwej akcji antykartelowej części prasy „sanacyjnej“ — kompletnie nic nie wychodzi. Cała prasa niezależna poznała się na manewrze. Nawet **„Nasz Przegląd“** wątpi w szczerość tej akcji, gdy widzi, jak Rząd patronuje powstaniu coraz to nowych karteli.

**„Polonia“** zaś, demaskując fikcyjność dotychczasowych „obniżek cen kartelowych i monopolowych tak o tem wszystkiem pisze:

„Jest rzeczą widoczną, że Rząd nie czuje w sobie dość siły, a przedewszystkiem dość decyzji, aby zerwać z dotychczasową polityką popierania karteli i aby wywrzeć na nich jakąś rzeczywistą presję. Wszystko, co się robi, robi się właściwie tylko dla pewnych pozorów efektu. Tak samo zresztą jak i grupa ludowa, tylko dla celów demagogicznych, wysuwa hasło walki z kartelami. P. **Polakiewicz,** znany już jako „enfant terrible“ B. B. ma tu pole do popisu.

Społeczeństwo patrzy na tę całą grę sceptycznie. Przenika jej kulisy i żadnym pozorem nie da się ułudzić. Bluff jest bluffem“.

A **„Naprzód“** ujawnia cele tego bluffu:

„Jak w innych krajach: we Włoszech, w Niemczech usiłuje się odwrócić uwagę ludności od spraw domowych przez skierowanie jej na politykę zagraniczną, tak u nas usiłuje się zakręcić ludziom głowę walką o obniżkę cen, aby zapomnieli, że i wysokie ceny są następstwem polityki systemu przykrojonego do potrzeb małej garstki czy przemysłowców czy wielkich rolników, a przeciw potrzebom ogromnej masy“.

S-ek.

# Odcinek prawniczy

## Sprostowanie Kodeksu Karnego

Ogłoszone w N-rze 82 **„Dziennika Ustaw“** obwieszczenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 25.IX br. o sprostowaniu błędów w tekście rozporządzenia Prez. Rz. z dn. 11.VII 1932 r. zawierającego „Przepisy wprowadzające kodeks karny i prawo o wykroczeniach“, nie odnosi się bezpośrednio do samego kodeksu, tylko do przepisów wprowadzających i dlatego tytuł niniejszego artykułu mógłby wydawać się nieścisły gdyby nie to, że sprostowane obecnie przepisy są sakramentalną częścią kodeksu karnego, który bez nich istnieć i obowiązywać nie może.

Zostały zatem przepisy wprowadzające sprostowane. Kodeks karny w ścisłem tego słowa znaczeniu pozostał nietknięty, jakkolwiek — należałoby w nim wiele zmienić i sprostować. Ale i na to przyjdzie czas.

Bardzo dobrze rozumiemy, że djablik drukarski jest wszechpotężny i nie szanuje nawet kodeksu karnego ani przepisów wprowadzających. Chochlik nie obawia się sankcyj karnych, wobec czego nieraz pozwala sobie na najdziksze swawole. Zmienia cyfry, przeinacza wyrazy, przekręca pojęcia, sabotuje litery. To są zjawiska codzienne. Nic więc dziwnego, że nie uszły im i przepisy wprowadzające kodeks karny. Chociaż staranny i dojrzały kodyfikator postarałby się ich uniknąć wszystkiemi siłami. W kodyfikacji nie powinny znaleść się błędy, nawet drukarskie. Należało korektę przeprowadzić dziesięć lub dwadzieścia razy, a wtedy błędy nie zdarzyłyby się, oczywiście jeśli nie istniały w rękopisach. Ale stało się. Jesteśmy wszyscy ułomni, posiadamy niedoskonałe organy, szczególnie wzroku — błędy, mimo całego alembiku kontroli, wkradły się do tekstu.

Oczywiście trzeba je poprawić, wobec czego wydaje się specjalne obwieszczenie, w którem Pan Prezydent prostuje omyłki drukarskie. Obwieszczenie zawiera sprostowanie ośmiu błędów. Bierzemy do ręki przepisy wprowadzające i poprawiamy. Siedem błędów należy zakwalifikować jako pomyłki druku. Np. zamiast „23 marca“ powinno być „21 marca“, zamiast „str. 22“ powinno być „str. 222“, zamiast „Nr. 59“ powinno być „Nr. 5“, zamiast „Nr. 5“ powinno być „Nr. 59“ i t. d. i t. d. Jeden błąd a mianowicie zamiast „7 maja 1874 r.“ powinno być „15 kwietnia 1878 r.“, można złożyć na karb nieuwagi odnośnego referenta, składacza lub korektora. To jest obojętne, bo pomyłka ta nie przestaje być błędem.

**Natomiast sprostowanie ósmego błędu dotyczącego § 1 art. 20 przepisów wprowadzających nie jest sprostowaniem tylko zmianą rozporządzenia Prezydenta Rzeczp. z dn. 11.VII 1932 r., zawierającego „Przepisy wprowadzające kodeks karny i prawo o wykroczeniach“.**

W Ministerjum Sprawiedliwości postanowiono przepisy wprowadzające poprostu znowelizować, ponieważ jednak nie wypadało wydawać ciągle nowel (objaw patologiczny ustawodawstwa dekretowego), przeto przemycono zmianę pod płaszczykiem sprostowania. Przemyt taki jest sprzeczny z Konstytucją oraz Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 23.XII 1927 r. w spr. wydawania Dziennika Ustaw Rz. P. (Dz. Ust. Nr. 3 poz. 18 z roku 1928).

**Jaka była treść § 1 art. 20 przed sprostowaniem? Paragraf 1-szy przekazywał sądowi przysięgłych w Małopolsce między innemi również przestępstwa przewidziane „w art. 166, jeżeli związek ma na celu zbrodnie stanu (art. 93—98)“.**

Znaczy to, że udział w związku mającym na celu popełnienie zbrodni stanu — miał należeć do kompetencji sądów przysięgłych.

Opierając się na powyższej normie, sąd apelacyjny w Warszawie zakwalifikował kilkakrotnie przynależność do partji komunistycznej jako przestępstwo z art. 166 a nie z art. 97. Jestto kwalifikacja łagodniejsza, gdyż sankcja z art. 166 przewiduje więzienie tylko do lat 5, podczas gdy art. 97 karze więzieniem do lat 15.

Podobny rozwój wypadków nie znalazł uznania w Ministerjum Sprawiedliwości, wobec czego „sprostowano“ § 1 art. 20 przepisów wprowadzających, wykreślając z niego słowa „w art. 166, jeżeli związek ma na celu zbrodnie stanu (art. 93—98“). W ten sposób odebrano podstawę prawną do łagodniejszej kwalifikacji, stosowanej przez sądy.

Oczywiście wolno Ministerjum zmienić rozporządzenie, które opracowało. Ale niechaj ma czoło i odwagę przyznać się do polityki, jaką prowadzi. Uciekanie się do nielegalnych formułek jest nieprzyzwoitością i to karygodną.

Formuła sprostowania zaś jest dlatego nielegalną, że nie było w powyższym wypadku błędu, w rozumieniu stawowem. Skoro nie było błędu, nie mogło być i sprostowania. Sprostowanie zaś prostujące nieistniejący błąd nie jest sprostowaniem, tylko zmianą stanowiska ustawodawcy. Zmiana taka może nastąpić tylko w formie nowego rozporządzenia Prezydenta, a nie w formie obwieszczenia.

**Całe powyższe zdarzenie jest dowodem nieuwagi, niedbalstwa, niekonsekwencji i nielegalności naszych obecnych dekretodawców.**

**Feliks Mantel.**

## Nielegalny okólnik

(Ż) Pan Prezes Rady Ministrów wydał dn. 22.VIII.1932 za Nr. 49 - 13 5, okólnik, zmieniający dotychczasowe przepisy porządkowe, dotyczące zwrotu opłat szkolnych za dzieci pracowników państwowych kształcących się w prywatnych szkołach średnich. Powołując się na ustawę z dn. 11.III b. r. o ustroju szkolnictwa zarządził p. Prezes Rady Ministrów, iż: „za dzieci uczęszczające do klas podwstępnych, wstępnych z pierwszej prywatnych szkół średnich ogólno - kształcących, na wstępny i pierwszy kurs prywatnych seminarjów nauczycielskich oraz na prywatne roczne kursy nauczycielskie nie zwraca się opłaty szkolnej, **bo klasy te i kursy nie mają odpowiednika w szkolnictwie państwowem“.**

**Okólnik ten uznać należy za sprzeczny z prawem obowiązującem. Służące pracownikom państwowym prawo do zwrotu opłat za dzieci kształcące się w prywatnych szkołach średnich opiera się na postanowieniach art. 10 ust. 3 ustawy z dn. 9.X.1923. Dz. U. R. P. Nr. 116 poz. 924, a przyznanie zwrotu opłaty szkolnej nie zależy od swobodnego uznania p. Prezesa Rady Ministrów.** Powołany art. 10 ustawy z dn. 9.X.1923 w ust. 3 brzmi, jak następuje:

„Ponadto funkcjonarjusze państwowi i wojskowi zawodowi otrzymują na okres obowiązywania dodatku regulacyjnego zwrot opłaty szkolnej w szkołach średnich jeżeli rodzice nie mogli umieścić dzieci w równorzędnych zakładach państwowych. Wysokość opłat nie może przekraczać przeciętnego kosztu nauczania ucznia w państwowej szkole średniej“.

Wynika stąd, iż ustawa uzależnia prawo do zwrotu opłaty szkolnej od jednego tylko warunku, a mianowicie: pracownik musi wykazać, iż nie mógł umieścić dziecka w zakładzie państwowym równorzędnym ze szkołą prywatną, do której dziecko uczęszcza. Prywatne szkoły średnie uznane przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego nie przestały być zakładami równorzędnemi z państwową szkołą średnią, dlatego tylko, iż w szkołach średnich państwowych od dn. 1.IX.1932 nie istnieje klasa pierwsza.

Sądzimy zatem, iż dzieci pracowników państwowych uczęszczające do I-szej klasy prywatnych szkół średnich, uznanych przez Państwo podpadają pod postanowienia art. 10 ustawy uposażeniowej, o ile oczywiście, wykazaną zostanie niemożność umieszczenia tych dzieci w równorzędnych zakładach państwowych.

W tych warunkach wspomniany okólnik Pana Prezesa Rady Ministrów uznać należy za nielegalny, gdyż wykracza on poza postanowienia obowiązującej ustawy. Pracownicy państwowi, którym odmówiono na podstawie tego okólnika zwrotu opłaty za dzieci uczęszczające do pierwszych klas szkół średnich ogólno - kształcących i seminarjów nauczycielskich będą zatem mogli po przeprowadzeniu postępowania administracyjnego skarżyć odmowę ostatecznie do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

## Orzecznictwo

SĄD DECYDUJE O CHARAKTERZE PRACY PRACOWNIKA. W przypadku gdy rodzaj zajęcia pracownika nosi cechy zarówno pracy fizycznej, jak i umysłowej powinien Sąd dla możności zaliczenia pracownika w poczet jednej z tych kategoryj, rozważyć, jaka praca przeważa. (Sąd Najw. I Cz. 1183/31 z dn. 27.X 1931 r.).

KIEDY UMOWA JEST ROZWIĄZANA Z WINY PRACODAWCY. Niezachowanie przez pracodawcę istotnych warunków umowy, w tej liczbie i nie wypłacenie pensji pracownikom, wówczas tylko powoduje uznanie umowy za rozwiązaną z winy pracodawcy i daje podstawę do żądania przez pracownika trzymiesięcznego wynagrodzenia, jeśli zachodzi ze strony pracodawcy zła wola lub niedbalstwo. (Sąd Najw. I C. 868/31 z dn. 22.X 1931 r.).

ROZWIEDZIONEJ NIE PRZYSŁUGUJE ZAOPATRZENIE WDOWIE. Zaopatrzenie wdowie z mocy ustawy emerytalnej z dnia 11.XII. 1923 r. nie przysługuje osobie rozwiedzionej nawet w wypadku, kiedy zmarły małżonek obciążony był na jej rzecz obowiązkiem wypłacania alimentów z tytułu rozwiązania małżeństwa (N. T. A. L. rej. 4267/30).

METRYKA ŚLUBU STANOWI DOWÓD ZAWARCIA I WAŻNOŚCI MAŁŻEŃSTWA DOPÓKI SĄD CYWILNY MAŁŻEŃSTWA NIE UNIEWAŻNI. Władza przyznająca zaopatrzenie emerytalne, niema prawa odmówić zaopatrzenia wdowiego osobie legitymującej się metryką ślubu, jeżeli właściwy Sąd nie orzekł wyraźnie bądź to nieważności metryki, bądź też nieważności małżeństwa, lub dopóki nie nastąpiło sądowe skazanie danej osoby za świadome wprowadzenie władzy w błąd. (N. T. A. L. rej. 4963/30).

## Tezy

ustalone przez Komisję Międzydepartamentalną Ministerjum Opieki Społecznej w sprawach zaliczenia pracowników do kategorji pracowników umysłowych.

**Technicy dentystyczni.** 1) Wszyscy technicy dentystyczni, objęci art. art od 14 do 24 rozp. Prez. Rzecz. z dn. 10.VI 1927 roku **o wykonywaniu praktyki dentystycznej** (Dz. Ust. Nr. 57 poz 476); 2) oraz te osoby nie mające tytułu technika dentystycznego, objęte art. 13 roz. Prez. Rzecz. z dn. 10.VI 1927 r., które a) miały uprawnienia technika dentystycznego na podstawie przepisów prawnych obowiązujących w b dzielnicy rosyjskiej **przed wejściem w życie rozp. Prez.** Rzecz. z dn. 10.VI 1927 r. o wykonywaniu **praktyki dentystycznej; b) lub też mogą się** wykazać co najmniej 7-letnią praktyką za**wodową przed 1.I 1927 r. u lekarzy dentystów** analogicznie do przepisów ust 2 art. 14 roz. 7 dn. 10.VI 1927 r., obowiązującego na obszarze województw: krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i na wchodzącej w skład woj. śląskiego części Śląska Cieszyńskiego — są pracownikami umysłowymi **w rozumieniu art. 2 p. 5 rozp. Prez.** Rzeczp. z dn. 24.XI.1927 r. o ubezpieczeniu **pracowników umysłowych (Dz. U. Nr. 166** poz. 911). Posiedzenie z dn. 31.XII 1931 r.

## Pomoc prawna „Odcinka“

*Wszyscy czytelnicy „Robotnika“ otrzymają w „Odcinku prawniczym“ odpowiedź na nadesłane przez nich zapytania w interesujących ich kwestjach prawnych.*

# Zjazd socjalistycznych prawników w Warszawie
## w dniu 30 października 1932 r.

**Numer pożegnalny „Pisma Codziennego“ ukaże się w niedzielę** 381

# Odroczenie konferencji londyńskiej

**PARYŻ, 6 października (PAT).** Ambasador Wielkiej Brytanji zawiadomił dziś wieczorem premjera Herriota, iż rząd brytyjski postanowił odroczyć termin projektowanej konferencji pięciu mocarstw.

# Mowa ministra Zaleskiego

**Genewa,** 6 października (ATE). Na dzisiejszem posiedzeniu Komisji 6-ej Zgromadzenia Ligi Narodów minister Zaleski wygłosił przemówienie, w którem polemizował z projektami niemieckiemi w sprawie ochrony mniejszości narodowych. Minister Zaleski podkreślił, iż ochrona mniejszości przez Ligę Narodów powinna opierać się na zasadzie równouprawnienia wszystkich mniejszości. Jako przykład nierównego traktowania mniejszości, minister Zaleski podał położenie prawne mniejszości niemieckiej w Polsce, korzystającej z wielu przywilejów i polskiej mniejszości w Niemczech, która pozbawiona jest ochrony. Minister Zaleski podkreślił również, że skargi mniejszości nie powinny być kierowane przez czynniki uboczne.

# Demonstracje bezrobotnych w Anglji

**Londyn,** 6 października (ATE). W południowej dzielnicy Londynu Elefant doszło dziś do wielkich zaburzeń spowodowanych przez demonstracje bezrobotnych. Kilkakrotnie policja interwenjowała i rozpędziła tłumy. Również w Belfaście doszło do poważnych starć. Pochody bezrobotnych udały się do centrum miasta, gdzie zdemolowano liczne okna wystawowe. Policja wysłała na zagrożone miejsca posiłki policyjne na samochodach pancernych. Aresztowano głównych przywódców-manifestantów.

# Kap. Karpiński w stolicy Persji

**TEHERAN, 6 października (PAT). Kpt. Karpiński przybył tu dziś o godz. 15-ej, po 5-ciogodzinnym, bardzo trudnym locie. Na lotnisku wojskowem witali go: poseł Rzeczypospolitej Hempel, generalny inspektor lotnictwa perskiego i przedstawiciele kolonji polskiej. Odlot do Herat nastąpi 8 października rano.**

# Rakieta inż. Winklera zawiodła

**Berlin,** 6 października (PAT). Start z mierzeji wiślanej rakiety pomysłu inż. Winklera, mającej pobić rekord wysokości, nie powiódł się. Po wzniesieniu się rakiety na kilkanaście metrów nad ziemią wybuchła nagle kamera zapałowa, niszcząc doszczętnie całą aparaturę. Przystąpiono do natychmiastowego zbadania przyczyny katastrofy. Wynik dochodzenia nie został opublikowany.

# O pomoc

**Redakcja prosi czytelników o złożenie w Administracji „Robotnika" ciepłych używanych okryć (palta, swetry ubrania, bielizna) dla paru bezrobotnych robotników i pracowników umysłowych, którzy nie mają w czem chodzić w zimie.**

# Z sali sądowej

## Sąd doraźny

W dniu wczorajszym zapadła decyzja przekazania sprawy Wacława **Milewskiego,** mordercy kolporterki gazet **Podleśnej,** której zwłoki znaleziono w Ząbkach, na drogę postępowania doraźnego.

**Milewski** jest recydywistą, gdyż był przed kilku laty skazany za zamordowanie swojej żony na 4 lat więzienia. Karę tę **Milewski** odcierpiał.

## Dwa miesiące aresztu za zniesławienie urzędników

Sąd grodzki na ul. Krochmalnej skazał był Bolesława **Śmiechowskiego,** oskarżonego o zarzucenie brania łapówek urzędnikom Min. Skarbu na **2 miesiące i 2 tygodnie aresztu.**

## Za defraudację w biurze Magistratu

Sąd Apelacyjny po rozpatrzeniu sprawy Hilarego **Dąbrowskiego,** kierownika biura radcy prawn. Magistratu, skazanego przez Sąd Okregowy za zdefraudowanie 326 tys. zł. **na 5 lat więzienia, wyrok ten zatwierdził.**

## Rok więzienia za okradzenie b. premjera

W Sądzie Okregowym rozpatrywano wczoraj sprawę Wawrzyńca **Gajewskiego,** kieszonkowca, oskarżonego o okradzenie w autobusie b. premjera Artura **Śliwińskiego,** b. dyrektora teatrów miejskich. **Gajewski** zabrał p. **Śliwińskiemu** portfel.

**Gajewski** został tegoż dnia aresztowany, gdyż był on poprzednio wiele razy notowany w urzędzie śledczym za kradzieże, a raz skazany już na 1 rok więzienia, którą to karę odcierpiał.

Sąd Okręgowy skazał go **na rok więzienia.**

Oskarżał prok. **Rauze.**

**I. K.**

# Kto wygrał na loterji

Wczoraj podczas ciągnienia loterji główniejsze wygrane padły na następujące numery.

Zł. 300.000 — 153189.

Zł. 15.000 — 73838.

Zł. 10.000 — 2545 71262 8211 116486.

Zł. 5.000 — 795.

Zł. 3.000 — 9158 19599 51933 54115 61436 63558 62152 135170.

Zł. 2.000 — 22813 25692 43711 54624 54923 62505 62997 70271 77313 89928 97586 98103 100411 103846 114224 113575 113526 121131 127351 135252 151317.

Zł. 1.000 — 3246 4670 6686 8174 11393 15663 15831 17616 18285 21028 22572 22697 23398 26369 26638 56291 62716 64097 64876 65512 76613 81571 83269 84726 88461 90308 96560 95500 98547 105403 109738 112039 114302 118294 119291 120716 121687 122882 126433 133252 133146 135178 137339 138065 14905 144811 145795 156323 157794 158948.

# Echa „Dnia Młodzieży"

### W CZĘSTOCHOWIE.

Odbyła się piękna Akademja, którą zagaił tow. **Bruś,** przemawiali tow tow. **Kaźmierczak,** imieniem P. P. S. i Rady Zw. Zaw.; **Osóbko** — imieniem Stow. b. Więźniów Politycznych; **prof. Dziuba** — imieniem T. U. R.; tow. **Pietrzykowski** — K. C. Organizacji Młodzieży T. U. R. Pozatem odbyła się piękna część artystyczna.

W Akademji wzięło udział około **2000 osób.**

Wieczorem urządzono herbatkę towarzyską.

### W BLACHOWNI.

Odbyła się Akademja w połączeniu **z odsłonięciem sztandaru.**

Zagaił uroczystość tow. **Dewor;** na przewodniczącego powołano tow. **Dederkę.** Podniosłe okolicznościowe przemówienia wygłosili: tow. tow. **Kaźmierczak, Bednarek** (wręczając sztandar miejscowej organizacji młodzieży TUR., imieniem robotników Blachowni, którzy go ufundowali).**Fotfolc, Dederko, Kosiński, Weber, Mrowiec, Krawczyk i Pietrzykowski.** I tu również urzędzono piękną część artystyczną. Obecnych — około **500 osób.**

### W SŁAWKOWIE.

W uroczystej Akademji, urządzonej z okazji „Dnia Młodzieży", po zagajeniu przez tow. J. **Szeląga** i przemówieniu tow **Machury,** sekcja dramatyczna odegrała sztukę **„Śmierć Okrzei".**



# Mecz lekko-atletyczny Polska-Węgry



Fotografja nasza przedstawia finisz biegu na 400 metrów podczas meczu lekkoatletycznego między Polską a Węgrami, rozegranego w Budapeszcie dnia 1 b. m. Po zaciętej walce zwycięża Zoiway przed Biniakowskim.



# Obrazki z obozu czerwonych harcerzy

## Ze świeżych wspomnień instruktora

I.

### PLAN DWUDNIOWY.

W leśnej osadzie **„Kruk",** składającej się z jednego tylko domu gajowego, p. **Bieńkowskiego,** rozbiliśmy swe cenne namioty (dlatego cenne, iż wśród nich są dwa wielkie, piękne okazy, całkowicie nieprzemakalne) — **dar Związku Kolejarzy — ZZK.**

Umówiliśmy się, że w ciągu dwóch pierwszych dni obozowych ma być zaprowadzone wzorowe obozowisko, godne socjalistów. Ma stanąć gospodarstwo proste — a wygodne. Trzeba równo ustawić namioty i okopać, aby deszcz miał gdzie spływać. W środku obozu, koło linji zbiórki stanie wysoki maszt, a na nim będzie powiewać czerwona bandera. Trochę niżej urządzimy ognisko z dwoma piętrami i lożą dla gości. Koło domu wykopiemy w murawie stół **dla 90 osób.** W obozie ładnie ukryty dołek na śmieci i w oddali latrynę. Koło namiotów różne ładne napisy i hasła według pomysłowości mieszkańców.

Praca ma być wykonana w ciągu dwóch dni. Mamy się jednak starać aby wszystko zrobić wcześniej. W ciągu tych dwu dni nie będziemy się kąpać w jeziorach, nie będziemy łapać ryb i wogóle nie będzie zabaw. Nikt przeciwko temu nie protestuje . Każdy zastęp otrzymuje pracę i narzędzia, to jest łopatki i siekierki.

Przed upływem drugiego dnia plan był wykonany **Na wzgórzu 103 m. powiewał czerwony proporzec.** Namioty były dobrze rozpięte. Koło pięknego ogniska, tuż nad lożą gości na zboczu pagórka widniał wielki napis, z mchu uczyniony i widoczny zdaleka:

**Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się!**

Wykonał to, zdaje się, 6-ty zastęp.

### KURSY.

Dla amatorów wiedzy odbywały się kursy, po dwie godziny dziennie. Mieliśmy tak dużo chętnych, że drugi z kolei kurs **(o religji i bezwyznaniowości)** z powodu dużej ilości kandydatów był prowadzony w dwu równoległych grupach. W tym kursie uczestniczyło wielu starszych czerwonych harcerzy i harcerek. Dyskusje były ożywione i ciekawe.

Pierwszy kurs liczył 25 słuchaczy. Rozprawiano na temat **ideologji wychowawczej** Harcerstwa Czerwonego. Pod koniec tego kursu uczestnicy pisali prace pod tytułem: **„Czem się różni Czerwone Harcerstwo od harcerstwa burżuazyjnego?"** Oto kilka wyjątków z odpowiedzi na to pytanie.

„Harcerstwo burżuazyjne różni się tem od Czerwonego Harcerstwa, że śpiewa pieśni narodowe, pod przymusem chodzi do kościoła, obchodzi święto 3-go maja, gdy czerwoni harcerze obchodzą 1-go maja ;to znaczy że harcerstwo burżuazyjne stoi po stronie „prawicy"... Jeszcze na obozach harcerzy tych ćwiczą, jak obchodzić się z karabinem i strzelać celnie i wielu rzeczy które **przysposabiają „zielonego harcerza" do wojny...** Wogóle burżuazyjne harcerstwo dąży do wojny, gdy my ją zwalczamy i dążymy do pokoju i lepszego bytu dla Polski", pisze tow. **Zofja P. z Warszawy.**

Pełen entuzjazmu harcerz z Tarnowa Mieczysław C. głosi:

„Czerwoni harcerze są wychowani w duchu socjalistycznym, demokratycznym, — burżuazyjni zaś w duchu kapitalistycznym, w duchu religijnym i temsamem są wychowani w ciemnocie. W harcerstwie burżuazyjnem wielki wpływ ma kler, który wpaja w nich takie twierdzenie, że **„bij się za ojczyznę, a będziesz zbawiony",** które jest oczywiście wielkim fałszem!"

„Czerwone Harcerstwo wychowuje dzieci na wrogów wojny, a jednocześnie wpaja w nich **miłość do międzynarodowego proletarjatu wszystkich wyznań...",** pisze tow. Mirgos z Żyrardowa.

A teraz zaglądam do odpowiedzi młodych kursistów.

**Tow. Ryszard K. ze Skarżyska:** „U nas głównym celem jest wychowanie młodzieży na dobrych socjalistów, a u innych na dobrych żołnierzy. Czerwoni harcerze nie muszą chodzić do kościoła, a u nich jest to obowiązkiem, obowiązkiem jest też śpiewanie pieśni pobożnych, np. „Kiedy ranne"... Dalej u nas w Cz. H nie uznaje się stopni, a u nich są trzy stopnie — krzyże. **U nas są funkcje, u nich szarże (jak w wojsku).** Wielki wpływ na harcerzy „białych" ma kler, a przedewszystkiem rząd. Instruktorami są oficerowie... Czerwoni harcerze, jak wszyscy socjaliści **są wrogami wojny..."**

**Tow. Aniela W. z Ochoty** pisze m. in.: „Harcerstwo burżuazyjne śpiewa pieśni pobożne, a czerwone harcerstwo - socjalistyczne. U tamtych funkcyjnego naznaczają, a u nas wybiera się go..."

**Tow. Zofja M. z Powązek** pisze zwięźle: „W harcerstwie burżuazyjnem harcerzem może zostać tylko chrześcijanin, co jest niesprawiedliwe. Czerwone Harcerstwo dąży do zniesienia wojen i polepszenia bytu i dąży do **zjednoczenia się proletarjatu wszystkich krajów".**

W każdej prawie odpowiedzi wyczuwa się jasno niechęć do praktyk religijnych i brak zaufania do kleru. Wynika to z dwóch powodów. Po pierwsze: — dzieci i młodzież **nie są z natury skłonne do religijności,** nadto dość ostry przymus religijny (sprawdzanie listy w kościele; w razie nieobecności — zmniejszanie stopni) wytwarza niechęć do praktyk. Po drugie: **młodzież odczuwa klasowo - burżuazyjną ideologję księdza i nauki religji.**

Wszyscy młodociani kursiści zwrócili uwagę na militaryzm wychowania burżuazyjnego, pozatem wykazują silne uczuciowe przywiązanie do ideałów klasy robotniczej.

### MAŁE ZAJŚCIE I CO Z TEGO WYNIKŁO.

Pewnego dnia cały obóz udał się wycieczką nad **Lucień, największe** z tamtejszych jezior. Nad piękną, czystą wodą rozbito szereg obozowisk. Czas upływał sielankowo i byłoby wszystko dobrze, gdyby nie... **zamiłowanie do muzyki.** Oto mały i miły tow. (znany w obozie — bez złośliwości — jako „opalony przez sitko" t. zn. nieco piegowaty) porwał urzędowemu trębaczowi instrument i począł dąć, nie dając wytchnienia sobie a spokoju innym. Doprowadzony tą fatalną muzyką do pansji harcerz tow. Kr. nie wytrzymał i zbił porządnie o kilka lat młodszego od siebie tow. Ch., który rozpłakał się z tego powodu.

Zajście nie podobało się harcerzom. Wielu dawało głośno wyraz niezadowoleniu, że starszy i silniejszy porwał się na słabego. Coś jednak ważnego postanowili, gdyż protesty ucichły. Dzień przeszedł prędko, wieczorem wszyscy wrócili do obozu.

Nazajutrz napłynęła do rady obozowej skarga na postępowanie tow. Kr. Przedstawili ją harcerze, wśród nich nawet rówieśnicy oskarżonego. Przestępstwem był fakt przekroczenia prawa czerwonych harcerzy (8-my punkt mówi: **„Cz. H. brzydzi się uciskiem słabych").** Po długich namysłach rada wydała następujący wyrok: tow. Kr. przeprosi publicznie przy wszystkich harcerzach tow. Ch. Ma się to odbyć zrana w czasie pobudki koło masztu. Do tego czasu wyrok pozostał tajemnicą, choć oskarżony starał się dowiedzieć, jak go rada osądziła.

Zastanawiałem się, czy tow. Kr. spełni wyrok, czy przeprosi młodszego towarzysza. **Różnica trzech lat w życiu dzieci stanowi bardzo dużo.** Szesnastoletni ma przecież swoje „szesnastoletnie" ambicje i ma swoją paczkę starszych przyjaciół. Czy przeprosi 13-letniego chłopca i to publicznie? To próba nielada!

W czasie rannej zbiórki wszystkich uczestników obozu, przewodniczący rady poprosił tow. tow. Kr. i Ch., aby **wystąpili z szeregów.** Dziewięćdziesiąt par oczu skierowało się w ich stronę. Wyszli, mając zakłopotane, nieco zdziwione i pytające miny. Wówczas **zabrał głos kierownik obozu** i mówił o socjalizmie, o starym i nowym świecie: dotychczas jest ucisk: bogaty, uzbrojony i silny rządzą biednym, bezbronnym i słabym. Siłą zmuszają go do niewoli społecznej, a **dla opornych mają bat, kule i więzienie.** Nowy świat zbudują robotnicy - socjaliści. Nie będzie już ucisku, bo nowe prawa, które nosić powinny już teraz w swych sercach, każą słabym pomagać, a nie ich gnębić. Kiedy więc teraz co silniejszy, to rozpycha się łokciami i depce słabych i z nich ciągnie zysk i nie zna litości, to **w socjalizmie człowiek słaby będzie korzystał z pomocy i uprzejmości silniejszych** Ten nowy ustrój robotnicy zaprowadzą A więc i my, jako młodzi robotnicy, — winniśmy te nowe prawa rozumieć i w swojem życiu je stosować. Nie darmo nasze prawo mówi: „Czerwony harcerz brzydzi się uciskania słabych". Jeśli nienawidzimy ucisk i zwalczamy go, to nie możemy tegoż stosować we własnem życiu. Zaczynajmy od siebie. **Bądźmy dla słabych i młodszych braćmi a nie kapitalistami!"**

Po tej mowie przewodniczący odczytał wyrok radny.

Nastąpiła krótka przerwa. **Wszyscy zatrzymali oddechy.**

Tow. Kr. zwrócił się w stronę tow. Ch., podał mu rękę i... **pocałował go serdecznie.**

Obóz był wzruszony. W szeregu trzeba zachować spokój. Mimo to wszyscy klaskać zaczęli, dając tem wyraz silnemu przejęciu się chwilą.

**NI-KO.**

# „Sanacyjne“ filary

## Korespondencja dwuch „kasowców“

Komisarz lwowskiej Kasy Chorych, dr. **Marczyński,** został przeniesiony na stanowisko naczelnego lekarza Kasy w **Radomiu,** skąd wysłał do dyrektora Kasy lwowskiej, p. **Chombakowa,** następujący list:

Wielmożny Panie!

Ponieważ Radom jest prawdopodobnie jedynem miastem w Polsce, gdzie za mieszkanie trzeba płacić odstępne, a w obecnych warunkach nie jestem w stanie zapłacić 5000 złotych, lub przynajmniej 3000 złotych i rekonstrukcję, udaje się do Pana z prośbą o załatwienie tej sprawy przez wypłacenie mi urlopowego (jak to ja niejednemu robiłem).

Nie chciałbym, ażeby sprawa oparła się aż o Ministerjum, więc proszę, by Pan to załatwił we własnym zakresie.

Na dowód stosunków mieszkaniowych w Radomiu załączam artykuł gazety w Radomiu.

*Dr. Marczyński.*

List powyższy p. Chombakow przesłał jednak władzom nadzorczym:

Do Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń we Lwowie.

W załączeniu przedkładam pismo dr. Marczyńskiego, byłego komisarza Kasy chorych we Lwowie, obecnie naczelnego lekarza Kasy w Radomiu z prośbą o przedłożenie Ministerjum.

Zaznaczam, że p. dr. Marczyński wykorzystał urlop zdrowotny w marcu 1932 r. przez miesiąc oraz 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy w lipcu 1932 r.

*Bronisław Chombakow,* dyrektor.

Z korespondencji tej wynika, że p. **Marczyński** chciał naciągnąć lwowską Kasę chorych na kilka tysięcy złotych w postaci urlopowego, które mu się nie należy („jak on to robił niejednemu"(!) P. Marczyński prosi, aby ten „drobiazg" załatwiono dyskretnie, bez zawiadomienia ministerjum. Ale jego przyjaciel **Chombakow** był przeciwny wyświadczeniu p. Marczyńskiemu tej „koleżeńskiej", kosztem Kasy, przysługi, ale wolał **nie odmówić mu wprost,** tylko przy okazji pochwalić się tem przed swą władzą nadzorczą, aby o jego gorliwości dowiedziało się ministerjum!



# W Puszczy Białowieskiej

## Szykany wobec robotników i chłopów

Dn. 2 października we wsi **Popielewo** (Puszcza Białowieska), założono oddział, z ramienia Zarządu Okręgowego brali udział tow. tow.: **Pasiak i Witczak.**

Nadleśnictwo **Jaźwińskie,** w którym owa wieś się znajduje, prześladuje bez podstawy robotników i chłopów. Zakazano im mianowicie z dniem 1 października pasania krów na terenie pastwisk, przez nich dzierżawionych, pod tym pretekstem że jesienią krowy gryzą drzewa. Dopiero na wiosnę nadleśnictwo ma zezwolić na pasanie krów. Zarządzenie to jest tem dziwniejsze i wygląda na szykanę, że we wszystkich innych nadleśnictwach puszczy niema zakazu paszenia krów jesienią..

A krowy są jedynemi żywicielami wielu robotniczych rodzin. Nie mając pastwisk, robotnicy będą musieli się wyzbyć krów.

# Przymus należenię do Z.Z.Z.

## Niedopuszczalna agitacja kierownictwa tartaków w Hajnówce

Kierownictwo **rozbudowy tartaków w Hajnówce** zachowuje się wobec robotników prowokacyjnie. Przyjmuje się do pracy tylko robotników, którzy zgłoszą się do ZZZ., a już zatrudnionych robotników zmusza się, pod grozą utraty pracy do podpisania deklaracji do ZZZ. Dzieje to się podczas pracy na budowie pod patronatem kierownika budowy p. **Ławrowa.**

Rej wodzi w tej robocie niejaki **Bański,** znany rozbijacz ruchu robotniczego, o niepięknej zresztą przeszłości, który otrzymując płacę z kierownictwa rozbudowy, nic nie robi — **tylko za podatkowe pieniądze agituje za ZZZ.**

**Ostrzegamy, by zaprzestać tej niedozwolonej agitacji i teroru wobec robotników. W przeciwnym razie robotnicy hajnowscy odpowiednio zareagują.**

# Samobójstwo z nędzy

## 77 letniego starca w Inowrocławiu

Dn. 5 b. m. popełnił samobójstwo przez powieszenie się na sznurku **77-letni starzec, tapicer z zawodu, Adam Szalkowski.**

Powodem rozpaczliwego kroku był brak pracy i, w związku z tem, ciężkie położenie materjalne.

Szalkowski osierocił żonę, w wieku 85 lat.

# Egzekucje podatków miejskich

Izba Skarbowa Grodzka nie wydała jeszcze polecenia rozpoczęcia akcji ściągania zaległości przejmowanych od magistratu. Wynikło to z powodów natury technicznej. W najbliższych dniach rozpocznie się stopniowe przyjmowanie spraw od magistratu, poczem egzekutorzy skarbowi wyruszą na miasto w celu zainkasowania pozostałych w zawieszeniu pozycyj.

# Nagły zgon

Przy ul. Chmielnej 128, w mieszkaniu własnem zasłabła nagle 52-letnia Bajla Chmielewska, przy mężu. Przed przybyciem lekarza Pogotowia Ch. zmarła z nieustalonej przyczyny. Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

# Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dolar St. Zjedn. 8.9125; frank francuski 34.88; funt szterling 30.77; marka niemiecka 211.50; szyling austrjacki 107.25; korona duńska 157; korona czeska 26; czerwońce drobne 2.30, grubsze 2.40; franki szwajc. 171,60; korona norweska 153.

# Metody „sanacyjnej“ Spółdzielni w Grójcu

Ze Zw. Małorolnych komunikują nam:

Spółdzielnia rolniczo handlowa w Grójcu **„Rolnik",** znajdująca się obecnie pod zarządem „sanacyjnym" zakończyła swoją karjerę **bankructwem.**

Na uwagę jednak zasługują **metody,** jakiemi posługują się Ci panowie, aby zdobyć pieniądze.

Poprzednio, gdy wydawali towary (klijentami Spółdzielni byli przeważnie małorolni) brali od klijentów nietylko pieniądze za towar, ale zaliczkę na udział, przyczem **zmuszali ich do podpisywania deklaracyj, że stają się członkami.**

Małorolni nie zawsze orjentowali się w tem, do czego zobowiązuje ich podpisanie deklaracji w ten sposób chwycono wielu „członków".

Wszystko byłoby dobrze. Ale oto teraz, wobec bankructwa spółdzielni, wszyscy ci „członkowie" (których majątki w wielu wypadkach nie przekraczają sumy 600 złotych!) otrzymali pisma, domagające się wpłaty reszty udziału, **oraz... po 500 złotych na pokrycie strat.** Ma się rozumieć, że nie są oni w stanie uiścić takiej sumy, a, zresztą, zarząd zbankrutowanej spółdzielni nie ma prawa jej od nich żądać.

Ta sama spółdzielnia bierze się jeszcze na inny kawał. Niektórzy rolnicy płacili wekslami za pobrane towary, a później w terminie płatności, weksle te wykupywali. Zarząd nie chciał jednak zwrócić im weksli, wydawał tylko prowizoryczne pokwitowania i twierdził, że weksle znajdują się w centrali, w Warszawie.

Obecnie żąda się od nich **powtórnego** zapłacenia sum, wymienionych na wekslach i straszy się **łatwowiernych,** że dobytek ich zostanie zlicytowany. Mamy dowody, iż kilku nieświadomych padło ofiarą tych gróźb i zapłaciło poraz drugi tę samą sumę!

Domagamy się, aby wkroczyły w to, odpowiednie czynniki. To wykorzystywanie nieświadomości ludzkiej stanowczo pachnie... kryminałem.

# Wymordował całą rodzinę

## a potem popełnił samobójstwo

We wsi **Podpieczary,** powiat **Tłumacz** miejscowy gospodarz **Wasyl Klejnuta** zamordował wystrzałem z rewolweru swą żonę **Barbarę,** następnie swego teścia **Bojczuka,** trafiając go w głowę, oraz dał dwa strzały do teściowej, raniąc ją w bok.

W końcu zabójca udał się nad brzeg rzeki **Worony,** gdzie wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia. Zwłoki jego spadły do wody.

Ciężko ranną teściową **Klejnuty** przewieziono do szpitala w Stanisławowie. Powodem zbrodni były niesnaski rodzinne na tle majątkowem.

# Wycieczka do Rosji Sowieckiej

W okresie świąt Bożego Narodzenia Stowarzyszenie Inżynierów w Warszawie organizuje wycieczkę trzytygodniową do ZSSR. dla członków swoich, inżynierów niestowarzyszonych i osób postronnych, pracujących w technice i przemyśle.

Wycieczka ma za zadanie zaznajomienie się z poważniejszemi zdobyczami techniki w ZSSR., zbadanie ewentualnych możliwości, nawiązania kontaktu handlowego między Rosją Sowiecką a niektóremi gałęziami przemysłu naszego. Specjalnie wycieczka ma na względzie te gałęzie przemysłu naszego, które kiedyś dla Rosji głównie pracowały, a od 1916 roku straciły wszelki kontakt z dawnym swym odbiorcą na korzyść państw zachodu.

Stowarzyszenie Inżynierów traktuje wycieczkę tę jako informacyjno - techniczną i zgodnie z tem założeniem został opracowany odpowiedni program wycieczki. Koszt wycieczki został zredukowany do możliwego minimum.

# Straszny wypadek z windą

## w zabudowaniach fabrycznych w Łodzi

W zabudowaniach fabrycznych przy Alejach Kościuszki 10 w Łodzi wydarzył się straszny wypadek. W zabudowaniach tych mieści się kilkanaście drobnych zakładów przemysłowych Jedno z przedsiębiorstw, mianowicie firma Gutman, rozporządza windą, przy pomocy której przewozi towary i robotników z trzeciego piętra, gdzie są warsztaty tej firmy, na parter. We czwartek w południe robotnicy firmy: 19-letni Eryk Girke i 20-letni Jan Orłowski weszli do windy na trzeciem piętrze, aby zjechać na parter. Zanim puszczono windę w ruch, **nadwątlone sznury pękły i winda z robotnikami runęła w dół. Girke doznał ciężkich poranień i przewieziony został do szpitala, natomiast Orłowski wyszedł z katastrofy względnie cało, albowiem doznał tylko ogólnych potłuczeń.**

Na miejsce przybyły władze policyjne i budowlane.

# Dziś w Radjo

11.50 — 11.55 Komunikat dla komunikacji lotniczej. 11.58 — 12.05 Sygnał czasu. Hejnał. 12.05 — 12.10 Program na dzień bieżący. 12.10 — 12.20 Przegląd Prasy. 12.20 — 12.40 Muzyka z płyt. 12.40 — 12.45 Kom. PIM. 12.45 — 13.10 Muzyka z płyt. 13.10 — 13,50 Poranek szkolny. 13.50 — 14.00 Wiadomości wojskowe i strzeleckie. 14.25 — 14.35 Komunikat gospodarczy. 14.35 — 15.35. Przerwa. 15.35 — 16,00 Transm. Międzynar. turnieju tenisistów. 16.00 — 16.25 Transmisja ze Lwowa. 16,25 — 16.30 Chwilka lotnicza. 16.30 — 16.40 Piosenki w wyk. Chóru Warsa. 16.40—17.00 „Dlaczego 2 x 2 = 4". 17.00 — 17.30 Transmisja ze Lwowa. 17.30 — 17.35 Komunikat dla żegl. i rybaków. 17.40 — 17.55 Odczyt dr. Marjana Henzla p. t. „Wystawy radjowe w Londynie i w Paryżu". 17,55 — 18.00 Program na dzień następny. 18.00 — 18.30 Muzyka jazz. 18.30 — 18.55 Słuchowisko konkursowe. 18.55 — 19.15 Rozmaitości. 19.15 — 19.20 Komunikat Tow. Zach. do Hodowli Koni. 19.20 — 19.30 „Wiadomości bieżące rolnicze". 19.30 — 19.45 „Na widnokręgu". 19.45 — 20.00 Dziennik Radjowy. 20.00 — 20.55 Muzyka lekka. 20.55 — 21.00 Wiadomości sportowe. 21,00 — 21.05 Dodatek do Dziennika Radjowego. 21.05 — 22.00 Dalszy ciąg koncertu. 22.05 — 22.40 Utwory Chopina. 22.40 — 22.55 Feljeton p. t. „Chicago". 22.55 — 23.00 Komunikat PIM. 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna.

ODCZYT O CHICAGO.

Dziś o godz. 22.40 w „Radio" wygłosi odczyt p. t. „Chicago — stolica wychodźcy polskiego" — Leopold Brodziński.

8 października, w sobotę, o godzinie 20-ej, w sali szkoły Leszno 109, odbędzie się wieczór poetycki p. t.

„POECI U NAUCZYCIELI“

udział wezmą: **Broniewski, Ciesielczuk, Dobrowolski, Flukowski, Gałczyński, Gietling, B. Hertz, Łazowertówna, Łotocki, Maliszewski, Mortkowiczówna, Sebyła, Słobodnik, Szenwald, Szymański i Wirski.**

Recytują: **autorzy i Helena Buczyńska,** art. teatru Polskiego, **Bronisław Dardziński,** art. teatru Narodowego oraz **Henryk Ładosz.**

# WIADOMOŚCI SPORTOWE

### BOKSERSKA REPREZENTACJA NIEMIEC NA MECZ Z POLSKĄ

Na mecz bokserski Polska — Niemcy, który odbędzie się w Dortmundzie w dniu 13 listopada b. r. Niemiecki Związek Bokserski wyznaczył skład reprezentacyjny.

Reprezentacja niemiecka składa się z najlepszych pięściarzy niemieckich i obejmuje sześciu bokserów olimpijskich.

Skład Niemiec przedstawia się następująco: (od wagi muszej do ciężkiej):

Spannagel, Ziglarsky, Jakubowski, Schleinkofer, Schmedes, Benrlohr, Berger i Kohlhaas.

### NURMI BIERZE 1000 MAREK NIEM. ZA KAŻDY START

Nurmi, ma zamiar rozpocząć starty jako zawodowiec. Wkrótce startować ma Nurmi w zawodach w Niemczech, przytem za każdy start liczy sobie po 1000 marek niemieckich, niezależnie od pokrycia kosztów podróży i utrzymania.

Na tych warunkach, Nurmi zaangażowany został do dwuch startów w Niemczech — w Hanowerze i Monachjum.

### SUKCESY HEBDY I JĘDRZEJOWSKIEJ W MERANIE

W Meranie rozpoczął się doroczny międzynarodowy turniej tennisowy z udziałem czołowych rakiet włoskich, czeskich, francuskich, niemieckich i austrjackich. Z Polski biorą udział Jędrzejowska, mistrz Polski Hebda i wicemistrzyni Dubieńska.

W rozgrywkach wstępnych Hebda pokonał Niemca Piccarda 6:1, 6:0, a następnie Włocha Sertorio 4:6, 6:2, 8:6, kwalifikując się do ćwierćfinałów.

Dubieńska napotkała w pierwszym meczu na niemkę Horn, z którą przegrała 2:6, 4:6

Jędrzejowska w rozgrywkach finałowych odniosła ładny sukces, bijąc mistrzynię Czechosłowacji Deutsch 6:2, 6:4.

### OSTATNIE MECZE O WEJŚCIE DO LIGI

Dziś odbędzie się w Łodzi ostatni mecz o wejście do Ligi w grupach. Walczą warszawska „Gwiazda" z Ł. T. S. G. Mecz ten nie będzie miał żadnego wpływu na stan tabeli.

W niedzielę rozegrany zostanie w Poznaniu pierwszy mecz międzygrupowy o mistrzostwo Polski klasy A i wejście do Ligi. W meczu tym rozegranym pomiędzy mistrzem I-ej grupy poznańską Legją a mistrzem III-ej grupy 1 pp. Legjonów z Wilna faworytem jest drużyna poznańska.

Rewanż odbędzie się dnia 16 października w Wilnie. Tego samego dnia odbędzie się w Krakowie drugi mecz półfinałowy pomiędzy Podgórzem a przemyską Polonią. Ostatni mecz odbędzie się dnia 23 b. m. w Przemyślu pomiędzy miejscową Polonią a Podgórzem.

### DZISIEJSZE ZAWODY SPORTOWE

Dziś odbędą się imprezy następujące:

*Boisko Polonji* godz. 15 mecz ligowy Polonia — Warszawianka.

*Korty Legji* godz. 14.15 pierwszy dzień pokazowych meczów tenisowych z udziałem zawodowców amerykańskich i niemieckich. W programie Tilden — Nuslein, Najuch — Barnes oraz gra podwójna Tilden i Barnes (USA) — Najuch i Nuslein (Niemcy).

*Boisko AZS* godz. 15 Barkochba—Czarni.

# Krwawe zajście w restauracji

## 2 osoby ranne

Przy ul. Zielnej 3, w restauracji Jana Masłowskiego, znanej z częstych awantur, wczoraj późnym wieczorem wynikła sprzeczka a następnie bójka pomiędzy kilkoma pijanymi gośćmi

Wkrótce poszły w ruch szklanki, butelki i krzesła. Nadbiegły policjant zajście zlikwidował, wzywając Pogotowie. Lekarz udzielił pomocy 2-m osobom. Są to: Jan Kostecki i Antoni Hechłacz.

Otrzymali oni rany tłuczone głowy i czoła. Po opatrunku, policjant przeprowadził rannych do 8 komisarjatu.

# Samobójstwa

40-letni Stanisław Tarkowski, handlarz, zadał sobie scyzorykiem liczne powierzchowne rany cięte brzucha, chcąc w ten sposób pozbawić się życia. — 28-letnia Bronisława Grudzińska, przy mężu, wskutek nieporozumień rodzinnych, napiła się ługu

Ofiarom zawodó wżyciowych pomocy udzieliło Pogotowie, poczem pozostawiło ich na miejscu.

# Na gorącym uczynku

Do mieszkania handlowca Arona Londona, przy ul. Pawiej zapomocą wyważenia drzwi, zakradła się szajka opryszków, złożona z pięciu osób w tej liczbie 2 kobiety.

Jeden z sąsiadów, zauważywszy wyważone drzwi, wszczął alarm. Złodzieje rzucili się do ucieczki W tym-że czasie nadjechał rowerem post. 3 komis. Władysław Maliszewski, który zdołał pochwycić jednego włamywacza. Jest to Sym Herszkowicz.

Znaleziono przy nim łom i wytrychy. W czasie prowadzenia do komisarjatu, zebrał się tłum wyrostków, w liczbie których byli prawdopodobnie i wspólnicy złodzieje. Chcąc ułatwić mu ucieczkę, ktoś z tłumu przewrócił policjantowi rower.

Jednocześnie opryszek zaczął uciekać. Wpobliżu ulicy Więziennej natknął się na wózek z owocami i upadł. Ponieważ tłum w dalszym ciągu znowu zaczął otaczać opryszka, który przewrócił się, post. Maliszewski zmuszony był wyjąć rewolwer i zagrozić strzelaniem. Po chwili pośpieszył z pomocą post. z pod więzienia przy ul. Dzielnej i wówczas już bez przeszkód włamywacza przeprowadono do aresztu. Z mieszkania Londona nic nie skradziono.

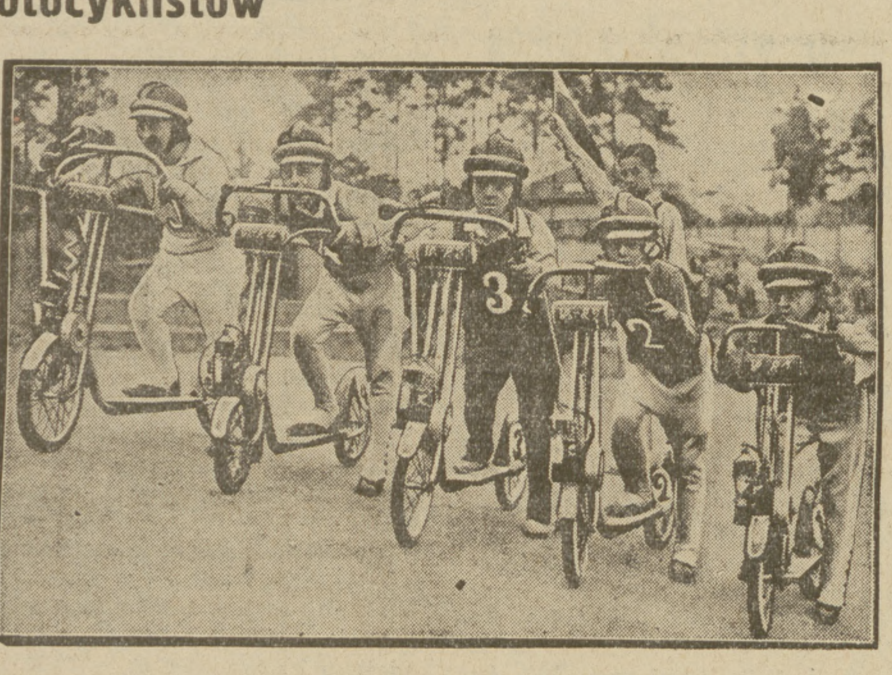


## STAN POGODY

PRZYMROZEK.

Według Państwowego Instytutu Meteorologicznego: Dziś po rannych mgłach lub oparach dniem pogoda słoneczna, nocą miejscami przymrozki, w ciągu dnia temperatura 12 do 15 stopni, słabe wiatry wschodnie.

# Oryginalny wyścig młodocianych motocyklistów



Zwycięzca osiągnął dobry czas 40 klm. na godzinę.

# Ucieczka z piekła



34-letni Alfred Tran (na prawo) i 19-letni Walter Altmever (pośrodku) uciekli z legji cudzoziemskiej w Afryce północnej łodzią, mającą 3 metry długości. Tułali się oni bezradnie 8 dni po morzu, zanim przepływający statek angielski przyjął ich na pokład i uratował.

# Zmiana systemu

## inkasowania opłat za gaz

Jak wiadomo, gazownia miejska posiadała własnych inkasentów, którzy zajmowali się inkasowaniem opłat za oświetlenie. Wobec utworzenia przy wydziale finansowym specjalnej sekcji inkasowej, inkaso gazowni przejdzie do tego wydziału. Taki projekt ma być rozpatrzony przez prezydjum magistratu.

Przejęcie inkasa gazowni miejskiej przez wydział finansowy posiadać będzie niewątpliwie doniosłe znaczenie, gdyż w ten sposób znajdą się fundusze na pokrycie opłat wyznaczonych inkasentom. Co się tyczy inkasentów gazowni, część ich ma być zredukowana.

# Wał na Pelcowiźnie

Roboty przeprowadzone z inicjatywy Stow Przyj. wielk. Warszawy przy pomocy finansowej Komisarza Rządu na Pelcowiźnie w związku z budową wału ochronnego trwają od 3-ech miesięcy. Dotychczas usypano wał na długości 200 mtr., na co zużyto około 10.000 mtr. sześć. ziemi, zwożonej z wybrzeża i pobliskich terenów. Przy tych robotach zatrudniono 158 bezrobotnych mieszkańców Pelcowizny. Wobec braku nowoczesnych urządzeń technicznych, ziemię zwożono taczkami, co przyczynia się do powolniejszego usypywania wału. Wydział techniczny magistratu szuka kredytów, by w roku przyszłym zastosować na Pelcowiźnie przewóz ziemi kolejką lub wozami. Jest to niezbędne, zwłaszcza dlatego, iż ziemia znajdująca się w pobliżu linji wytycznej wału została już zużyta.

# Kary za chodzenie

Starostwo grodzkie Warszawa — Północ podaje, iż w okresie od 20 do 26 września ukarano na terenie komisarjatów podległych temu starostwu 351 osób za nieprawidłowe przechodzenie jezdni. W tymże okresie sporządzono przeciw 51 osobom opornym doniesienia karne.

# Pościg i strzały za dezerterem

Ul. Radzymińską żandarmi ścigali dezertera, Stanisława Mandziaka. Na alarm żandarmów, pełniący służbę na rogu ul. Radzymińskiej i Tykocińskiej posterunkowy policji, wystrzelił z rewolweru w górę. Po wystrzale Mandziak zatrzymał się i został oddany w ręce żandarmów.

# Co wyświetlają kina?

ADRIA PALACE: „Arsene Lupin“.
APOLLO: „Kochaj mnie dziś“.
ATLANTIC: „Dama w smokingu“.
ARENA: „Moskwa bez maski“ z Lionelem Barrymore.
BAJKA: „Kurjer carski“ i występy Hindusa Trawenhore.
COLOSSEUM: „Hotel studentów“.
COLOSSEUM: (Mała sala): „Cud wieków“.
CASINO: „Księżna Łowicka“.
CAPITOL: „Odwieczna pieśń“ i „Pieśń trubadura“.
CRISTAL: „Jego maleńka“ i Eddie Polo.
CZARY: „Ułani, ułani!“.
EUROPA: „Ostatnia noc kawalera“.
FORUM: „Czerwona zemsta“.
FILHARMONJA: „Frankenstein“.
GOPLANA: „Polonia Restituta“.
HELJOS: „Ułani, ułani“.
HOLLYWOOD: „Dobranoc Wiedniu“.
KOMETA: „Błękitna rapsodja“ i występy artystów.
LUX: „Szkarłatna róża“ i „Czerwone usta“.
LOS: „Janko muzykant“.
MAJESTIC: „Głos pustyni“.
MARS: „Kongres tańczy“.
METROPOLIS: „Miłostki księcia pana“ i rewja.
MEWA: „Kobieta, która cię nigdy nie zapomni“ i „10 minut strachu“.
MIEJSKI: **„Demon miłości“.**
PAN: „Tajemnica dworu Habsburgów“.
POLONIA: (Żelazna 31): „Niebieski motyl“ z Marleną Dietrich.
STYLOWY: „Mata-Hari“.
ŚWIATOWID: „Człowiek-małpa“.
TON: „Bomby nad Monte Carlo“.
TOMBOLA: „Mistigri“.
ROXY: „Śpiewak Jazzbandu“ z Al Jolson.
RIVIERA: „Rok 1914“.
SOKÓŁ: „Puszcza“ i dodatki.
UCIECHA: „Ben Hur“ z Hamonem Novarro.



# Co grają w Teatrach?

**TEATR „ATENEUM“.** Codziennie niezwykle interesująca sztuka głośnego amerykańskiego pisarza E. G. O'Neilla p. t. „Czarne Ghetto“. Akcja sztuki rozgrywa się na tle stosunków murzyńskich w Stanach Zjednoczonych. W niedzielę o godz. 4-ej popoł. „Bunt w Domu Poprawczym“ po cenach zniżonych.

**Z OPERY.** Dziś „Żydówka“ w świetnym zespole.

W niedzielę o godz. 3 popoł. po cenach zniżonych ukaże się arcydzieło Moniuszki „Halka“. W niedzielę wieczorem operetka Straussa „Napoleon i Teresina“.

**TEATR NARODOWY** dziś premjera głośnego dramatu Aleksego Tołstoja „Car Iwan Groźny“ w transkrypcji poetyckiej Stanisława Miłaszewskiego, w inscenizacji i reżyserji dyr. Karola Borowskiego z Kazimierzem Junoszą Stępowskim, jako carem Józefem Węgrzynem — Godunowym, Bogusławem Samborskim — posłem Rzplitej Haraburdą, Wojciechem Brydzińskim W. Gawlikowskim, Zofją Lindorfówną, W. Jarszewską i innymi.

W niedzielę o godz. 4-ej popoł. po cenach zniżonych „R. H. Inżynier“ Winawera.

**TEATR LETNI.** Codziennie komedjo-farsa Verneuil'a „Jak się zdobywa kobiety“.

W niedzielę popoł. o godz. 3 i pół po cenach zniżonych „Ruleta“ Fodora.

**TEATR NOWY.** Dziś komedja Devala „Mademoiselle“ w świetnej obsadzie.

**TEATR POLSKI.** Dziś barwna komedja bohaterska Rostanda **„Cyrano de Bergerac“** w nowej inscenizacji Węgierki. W rolach głównych Romanówna i Maszyński.

W niedzielę o godz. 3.30 popoł. po cenach zniżonych „Jim i Jill“.

**„BANDA“ w TEATRZE MAŁYM.** Dziś „Gaudeamus Igitur“ z udziałem Hanki Ordonówny na czele całego zespołu.

**TEATR „MORSKIE OKO“.** Wielka rewja inauguracyjna „Przebój Warszawy“ z udziałem Zimińskiej na czele całego zespołu.

**TEATR ARTYSTÓW.** Karowa 18. Próby ze sztuki J. N. Kamińskiego p. t.: „Krakowiacy i Górale“, która dana będzie na inaugurację Teatru Artystów (Karowa 18) są w pełnym toku.

Inauguracja Teatru Artystów w połowie bieżącego miesiąca.

**OPERETKA KAMERALNA:** Wkrótce „Pepina“.

**TEATR „MIGNON“.** Wielka rewja „To my“.

**TEATR REWJI „LOTOS“** (Zygmuntowska 10). Wielka rewja p. t. „To, co jest najlepsze“.

**TEATR „JASKÓŁKA“.** Teatr dla dzieci w Hollywood odegra w niedzielę o godzinie 12.15 popoł. poraz drugi bajkę „Za siedmioma górami“ — Ewy Szelburg Zarembiny, z muzyką, śpiewem i tańcami.

**VASA PRIHODA I ALMA PRIHODA - ROSE** wystąpią w Konserwatorjum. Wielce urozmaicony i ciekawy koncert odbędzie się dziś.



**WARUNKI PRENUMERATY:** w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
**CENY OGŁOSZEŃ;** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika“, Warecka 7.